

Wcielać w życie ideały socjalizmu
— demokrację i sprawiedliwość
XIII Plenum KC PZPR
zakończyło obrady

Przyjęcie uchwał • Apel do społeczeństwa polskiego

WARSZAWA (PAP) — 15 bm. po dwudniowych obradach zakończyło się w Warszawie XIII plenum posiedzenie Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej poświęcone ideologicznym zadaniom partii w umacnianiu decydującej roli klasy robotniczej w socjalistycznym rozwoju Polski.

W sobotę od godzin rannych kontynuowano dyskusję nad przedstawionym w pierwszym dniu obrad referatem Biura Politycznego KC PZPR „Ideologiczne zadania partii w realizacji linii IX Nadzwyczajnego Zjazdu PZPR”, a także ideowo-programowymi założeniami obchodów 40-lecia Polski Ludowej i nad założeniami polityki kadrowej PZPR.

Jako pierwszy głos zabrał zastępca członka Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR — Włodzisław Mokrzyński, który scharakteryzował zadania i założenia rozpoczynającej się w PZPR kampanii samokritycznej — wyborczej. (Skrót wystąpienia zamieszczamy na str. 3).

Następnie głos zabierali: Julian Kraus — członek KC, sekretarz Komitetu Fabrycznego PZPR w Fabryce Samochodów Małolitrażowych w Białymostku, który omówił na uchwale potrzebę prowadzenia intensywnego szkolenia partyjnego, które powinno obejmować nie tylko aktywnie zaangażowanych w życie partyjne pracowników i młodzież. Mówił także o tym, że członkowie partii w każdym miejscu i sytuacji muszą być wrażliwi na problemy społeczeństwa, przeciwdziałać przejawom biurokratyzmu i marnotrawstwa.

Jerzy Jaskiernia — zastępca członka KC, przewodniczący Zarządu Głównego ZSMP scharakteryzował następną polityczną i ideologiczną działalność ideologiczną na tym tle. Mówił o tym, że w tym czasie, gdy w naszym kraju trwa proces demokratyzacji życia politycznego, partia musi być gotowa do przyjęcia wszelkich trudności i poświęceń, które wynikają z realizacji zadań, które przed nią stoją. Mówił o tym, że partia musi być gotowa do przyjęcia wszelkich trudności i poświęceń, które wynikają z realizacji zadań, które przed nią stoją.

Na jak długo Europa dotrąży się w strachu przed atomową zagładą

Rozmowy Gromyko-Genscher

WIEDŃ (PAP). Specjalny wysłannik PAP, Andrzej Raszczak, relacjonuje: Sobotnie rozmowy ministrów spraw zagranicznych ZSRR i RFN — Andrieja Gromyki i Hansa-Dietricha Genschera — przebiegały do późnej nocy. Przewidziano je na cztery godziny, ale ten czas okazał się — w świetle wagi omawianych problemów — zbyt krótki i ministrowie po południu turze rozmów spotkali się w sobotę ponownie. Co więcej — przesunęto także na wcześniejszą godzinę początek ich trzeciego spotkania w niedzielę rano.

Rozmowy rozpoczęły się w sobotę podczas roboczego obiadu w ambasadzie ZSRR w Wiedniu. Według słów rzecznika strony zachodniemieckiej, były one „bardzo szczerze, gęsto przebiegające, argumentacyjne, rzeczowe i poważne, odpowiednio do znaczenia omawianej tematyki”. Tematyka ta, to wysięg zbrojeń jądrowych i jego groźne następstwa oraz stan i perspektywy genezy rokowani ZSRR — USA.

Minister Gromyko miał przedstawić Genscherowi bardzo szczegółowo — jak to podkreślił rzecznik zachodniemiecki — radziecką ocenę przyczyn obecnych napięć w stosunkach międzynarodowych. Podczas drugiego sobotniego spotkania poświęcił następnie dwadzieścia minut krytycznej ocenie zachodniego stanowiska wobec kwestii zbrojeń jądrowych w Europie i amerykańskiej pozycji w toku genezy rokowani z ZSRR tak w sprawie „euro-rakiet” jak i zbrojeń strategicznych.

Genscher, który podkreślał, że nie jest negocjatorem, ale

ciąg dalszy na str. 2

Wyprodukowano już 450 tys. ton cukru

WARSZAWA (PAP) — Połowa października jest obecnie jesienią pracą polowym w rolnictwie, w tym także zbieraniem ziemniaków. Wykopki buraków, które uprawiano w tym roku na powierzchni ok. 480 tys. ha, przekroczyły już półmilion. Większość wykopanych buraków plantatorów dostarczyła do punktów skupu oraz bezpośrednio na place przyfabryczne. W tym roku odbiór surowca przez cukrownie przebiega sprawniej, niż w latach ubiegłych.

Mieszkańcy Andorry będą płacić podatki

PARYŻ (PAP) — Korespondent PAP Marek Ostrowski pisze: Po raz pierwszy w historii mieszkańcy Andorry będą musieli do płacenia podatków — tak jak obywatele większości państw na świecie. Rząd andorski nie znalazł innego sposobu sfinansowania deficytu budżetowego i przedstawił w parlamencie ustawę, która wprowadza instytucję „daniny”, obciążającej głównie sektory działalności gospodarczej.

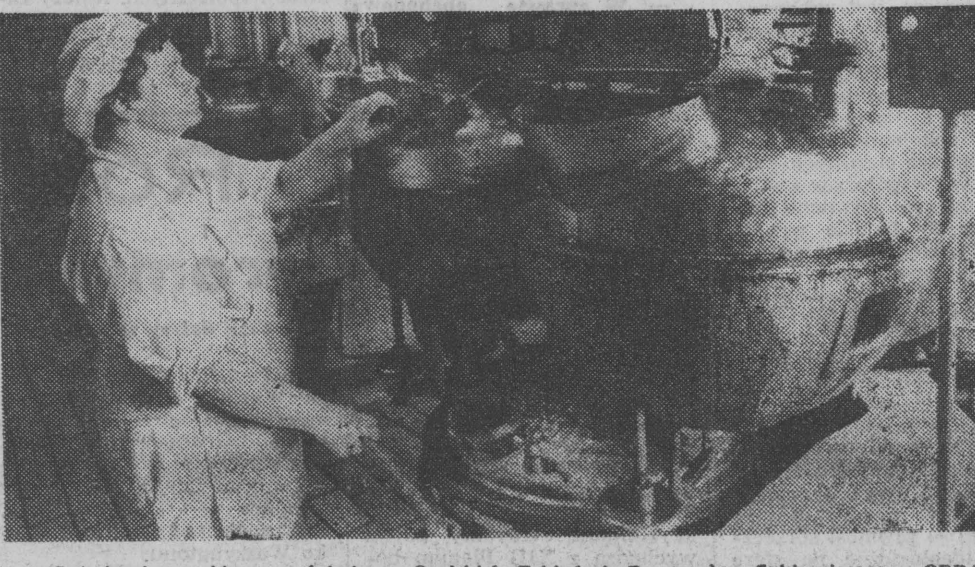
Jedną z osobliwości Andorry, państwa o powierzchni 464 km kw. leżącego w Pirenejach i liczącego ok. 30 tys. mieszkańców, było to, że obywatele nie obciążali żadne bezpośrednie świadczenia na rzecz państwa. Główne dochody pochodziły z turystyki oraz podatków pośrednich, wliczanych w cenę sprzedawanych towarów. Nawet te podatki były jednak bardzo niskie: od 2 do 4 proc., co powodowało, iż ceny w Andorze były i są dużo atrakcyj-

skie załączył się problemem skutecznego walki ideologicznej
Ciąg dalszy na str. 2

Łączy nas dobro
socialistycznej Ojczyzny
II Wojewódzki Zjazd PRON w Łomży

INFORMACJA WŁASNA
Z udziałem 191 delegatów obradował w sobotę (15 bm.) w ŁOMŻY II Wojewódzki Zjazd Patriotycznego Ruchu Odrodzenia Narodowego. Na obrady przybyli m.in.: sekretarz KW PZPR — MIECZYSLAW CZERNIAWSKI i MIROSŁAW SKAŁSKI, przewodniczący WK SD — MARIAN MIESZKOWSKI, sekretarz WK ZSL — MIECZYSLAW BAGIŃSKI, przewodniczący WRN — ZYGMUNT GRIGO i wojewoda — JERZY ZIENTARA.

Zjazd obradował w rocznicę utworzenia Tymczasowej Rady Wojewódzkiej PRON pod hasłem „Łączy nas Polska”. Zainaugurowało go odegranie hymnu państwowego. Sprawozdanie z dotychczasowej działalności przedstawił sekretarz TRW — Grzegorz Fleiter. Przypomnił proces tworzenia się ogniw ruchu w woj. łomżyńskim, a także o-



Rytmicznie przebiega produkcja w Opolskich Zakładach Przemysłu Cukierniczego „ODRA” z siedzibą w Brzegu. Bieżące zadania wykonywane są z około 14-procentową nadwyżką, przy pełnym zaangażowaniu w podstawowe surowce wytwarzane w kraju. Rynek wewnętrzny otrzymuje stałą kaskadę różnorodnych produktów, najwięcej karmelków, łyżków, galaretek itp. Mało stosunkowo tzw. galanterii czekoladowej z powodu niedostatecznych ilości importowanych surowców, a także z tej samej przyczyny niewielka ilość gumy do żucia. Opolskie zakłady są jedynym jej producentem w kraju. (RM)

NA ZDJĘCIU: gotowanie masy mlecznej na łyżki. CAF — KRZYSZTOF SWIDERSKI

Tydzień pokojowy w RFN
Wielkie wiece i demonstracje

BONN, BERLIN ZACHODNI (PAP) — Kilkadziesiąt tysięcy osób wzięło w sobotę udział w licznych pokojowych akcjach — w blokadach koszar, demonstracjach, w wiecach i w festynach pokojowych, w wielkich miastach Republiki Federalnej Niemiec i w Berlinie Zachodnim: w Bonn, Bremerhaven, Wiesbaden, we Frankfurcie n/M., w Duesseldorfie a także w Kolonii, Monachium, Stuttgartu, Muenster i innych miastach. Na transparentach przeciwników zbrojeń widniały napisy: „Lepiej wyjść z NATO niż wejść w III wojnę światową”, „Chleba dla świata, zamiast wydawać pieniądze na rakiety” i „Stworzyć pokój bez broni”.

Była to inauguracja tygodnia pokojowego zorganizowanego na znak protestu przeciwko planom instalacji w RFN nowych amerykańskich broni rakietowych średniego zasięgu. Akcje te organizuje zachodniemiecki ruch pokoju, który spodziewa się, że weźmie w nich udział trzy miliony osób.

Zamknięcie
Zatoki Perskiej?

LONDYN, PARYŻ (PAP) — Trwająca od trzech już lat wojna między Irakiem i Iranem nie słabnie, i nie widać bliższej perspektywy na zawarcie przez te państwa pokoju. Z powodu poważnych strat w sprzęcie bojowym, Irak, zakupił jak informowałyśmy we Francji pięć najnowszych myśliwców bombardujących typu „Super Etendard”. Prasa teheraska twierdziła ostatnio, że samoloty zostały już dostarczone Irakowi. Jednak tamtejszy dowódca lotnictwa, gen. Mohamed Gassam zdemontował w sobotę te pogłoski.

Iran, jak wiadomo, grozi zablokowaniem cieśniny Ormuz, jeśli Irak otrzyma powyższe samoloty i użyje ich w toczącej się wojnie. W związku z tym rzecznik rządowy Kuwejtu oświadczył 15 bm., iż zamknięcie Zatoki Perskiej dla transportu morskiego, zagrażałoby wszystkim bez wyjątku krajom leżącym w tym rejonie. W wywiadzie

dla wydawanego w Katarze dziennika „Al Raya Qu”, rzecznik rządu Kuwejtu zapewnił, iż rada współpracy państw rejonu Zatoki Perskiej jest gotowa dołożyć wszelkich starań, aby doprowadzić do pokojowego zakończenia wojny iracko-irańskiej.

Ciąg dalszy na str. 2

Gazeta
Współczesna

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 241 (10 017) Białystok — Łomża — Suwałki, poniedziałek, 17.X.1983 r. Nakład: 112.000 Cena 5 zł

Wznowienie szkoły, oświaty i edukacji młodego pokolenia

Zakończenie obrad
Zjazdu ZNP

K. Piłat ponownie prezesem Związku

WARSZAWA (PAP). 15 bm. zakończył się w Warszawie Krajowy Zjazd Delegatów Związku Nauczycielstwa Polskiego, jednej z najstarszych organizacji związkowych — chlubiącej się blisko 80-letnią tradycją i jednej z pierwszych, która rozpoczęła działalność w odrodzonym kształcie. W nawiązaniu do tradycji i ciągłości działania obecny Zjazd ogłoszono kolejnym — XXXIII w istnieniu ZNP.

Podczas dwudniowej debaty omawiano wstępne kwestie dotyczące szkoły, nauczycielstwa, przyszłości naszej oświaty i edukacji młodego pokolenia. Zjazd uchwalił podstawowe dokumenty: deklarację ideowo-programową, określającą charakter i oblicze Związku oraz wytyczny program i kierunki działania do 1986 r. Wybrano władze

związkowe z Zarządem Głównym, powołując na prezesa — Kazimierza Piłata, byłego przewodniczącego krajowej grupy założycielskiej ZNP.

Problematyka obrad Zjazdu, na której prezentowano interesy ponad 300 tys. rzeczywistych członków, była bardzo szeroka i wnikliwa. Nie zabrakło

Ciąg dalszy na str. 2

Obchód Dnia Edukacji Narodowej
Odznaczenia dla suwalskich pedagogów

INFORMACJA WŁASNA
Z okazji Dnia Nauczyciela w suwalskim Urzędzie Wojewódzkim odbyło się w sobotę spotkanie władz politycznych i administracyjnych z 30-osobową grupą pedagogów.

Wojewoda — K. Jabłoński podkreślił rangę zawodu nauczycielskiego, codziennej pracy kilku tysięcy pedagogów w województwie. Miarą oceny ich wysiłku jest ustanowienie i wcielanie w życie „Karty Nauczyciela”. Zwrócił też uwagę, że ten zawód, to nie tylko funkcja pełniona w szkole, ale również wszędzie tam, gdzie potrzebne jest aktywne społeczne działanie.

Z okazji Dnia Edukacji Narodowej wojewoda przekazał wszystkim nauczycielom w Suwałkach podziękowanie za trudną, odpowiedzialną pracę oraz życzył uznania i radości z wykonywania zawodu.

Kurator — Lucjan Chrzanowski wskazał na pomoc udzielaną suwalskiej oświacie. Przykłady: 5 budujących się w br. szkół, 9 przedszkoli, zaś kilka obiektów jest rozbudowywanych.

Za zasługi w pracy dydaktycznej i wychowawczej uhonorowano pedagogów odznaczeniami oraz nagrodami ministra i kuratora. Uchwałą Rady Państwa honorowy tytuł Zasłużonego Nauczyciela PRL nadano Marii Turdziszek. Krzyże Kawalerskie Orderu Odrodzenia Polski wręczono Zofii Pasierbińskiej z Augustowa, Czesławowi Dobrenko z Olecka, Romanowi Chrzanowskiemu, Lucjanowi Kuczyńskiemu, Henryce Bizio, Zdzisławowi Ruczo, Czesławowi Miszkowi z Suwałk, Józefowi Gryczan z Bań Mazurskich, Lucjanowi Drabowi z Giżycka i Beninie Paciuka z Krasnopolu, 78 osób otrzymało Złote Krzyże Zasługi, a 7 Medale Komisji Edukacji Narodowej.

Podczas spotkania z pedagogami dyrektor Zespołu Szkół Elektronicznych w Giżycku — L. Drab stwierdził, że zadaniem nauczycieli jest kształtowanie serc i umysłów młodego pokolenia, by wzmocniło, iż Ojczyzna — to wielki, zbiorowy obowiązek.

5 mln ludzi umiera co roku na malarię

NOWY JORK (PAP) — Malaria stała się znowu jedną z groźniejszych chorób na świecie. Specjaliści szacują, iż w tej chwili około 800 mln ludzi w 107 krajach cierpi na malarię, a co roku choroba ta jest przyczyną śmierci niemal 5 mln osób, z czego większość stanowią dzieci.

Gwałtowny wzrost zachorowań na malarię (głównie w krajach rozwijających się) następuje mimo optymistycznych prognoz Światowej Organizacji Zdrowia (WHO), która w 1983 r. zapowiadała, iż problem malarii, podobnie jak ospa, przestanie istnieć.

W amerykańskich, szwajcarskich, brytyjskich i australijskich uniwersytetach prowadzone są intensywne badania zmierzające do wyeliminowania skutecznego szczepionek, w których wykorzystuje się bakterie do zabijania larw komarów — przenośników choroby. W tym celu badacze zwracają się — podkreślił — Alan Meltzer, specjalista w dziedzinie zdrowia publicznego w kanadyjskim ośrodku badań rozwoju międzynarodowego, który koordynuje i finansuje programy przesłane dla krajów rozwijających się.

Zgodnie z oficjalnymi zapewnieniami, podróż powołanej przez Reagana komisji miała przyczynić się do opracowania wytycznych środków amerykańskiej polityki USA i miała jedynie charakter sondażowy. Ale fakt, iż jednym z punktów programu było spotkanie z przywódcą rebeliantów nikaraguańskich pozwala wątpić o rzekomej bezstronności komisji. O tym, iż rezultaty prac komisji będą raczej zgodne z oczekiwaniami Reagana, który nie ukrywa swojej wrogości wobec sandinowskiego rządu Nikaragui, świadczy również wyrażenie takie towarzyszyły podróży Kissingera po Ameryce Środkowej.

XII Plenum KC PZPR zakończyło obrady

Ciąg dalszy ze str. 1

partii z przeciwnikami socjalizmu. Stwierdził, że stojmy przed faktem zmasowanych ataków tych przeciwników, którzy wykorzystują zamieszanie partii w dziedzinie edukacji historycznej i politycznej. Wynika stąd konieczność wypracowania takich kierunków i form postępowania, które byłyby akceptowane przez społeczeństwo. Chodzi m.in. o wykorzystanie w argumentacji i popularyzowaniu w społeczeństwie niezaprzeczalnych osiągnięć i doświadczeń 40-lecia Polski Ludowej.

Tezę o potrzebie wspierania aktywnej działalności ideologicznej dokonujących się w naszym kraju przemian gospodarczych, społecznych i politycznych uzasadnił w swoim wystąpieniu **Józef Wołoch** — zastępca członka KC nauczyciel akademicki, docent, i sekretarz Komitetu Uczelnianego PZPR w Politechnice Wrocławskiej. Stwierdził on również, iż codzienna walka partii o pozytywne postawy obywateli powinna się łączyć z przyciąganiem do realizacji programu odnowy wszystkich, którzy nie są przeciwni ustrojowym racjom. Mówca poświęcił też wiele uwagi kwestiom podbudowy teoretycznej w pracy ideologicznej.

Zdzisław Stepien — członek Centralnej Komisji Rewizyjnej PZPR — główny specjalista w Stoczni Marynarki Wojennej w Gdyni podniósł ważną kwestię umiarkowania miejsca i roli podstawowych organizacji partyjnych. Chodzi tu m.in. — stwierdził — o bieżący, systematyczny i bezpośredni kontakt aktywny partyjny z tymi organizacjami, o większą inicjatywę instancji partyjnych we wszystkich sferach. Wskazywał na to, że w całym kraju — zależeć musi na tym aby każda partia, aby każde pytanie zgłaszane do instancji partyjnej spotykało się z szybką reakcją.

Andrzej Hoffmann członek KC, lekarz medycyny, dyrektor i ordynator oddziału chirurgii urazowej w Zespole Opieki Zdrowotnej w Żninie, w dyskusji mówił m.in. o zadaniach polskiej inteligencji w pokonywaniu kryzysu, zwłaszcza jego przejawów w sferze świadomości, postaw obywatelskich i moralności. Podkreślił, że inteligencja jest w znacznym stopniu odpowiedzialna za występujące cyklicznie kryzysy w życiu społeczno-politycznym kraju i za nieskuteczność pracy z młodzieżą. Mówiąc o zadaniach partii w sferze ideologicznej, uznał, że najważniejszą jest ta, która zapobiegałaby nadmiernej ingerencji w życie społeczne, która nie wyłączałaby z życia społecznego, która nie wyłączałaby z życia społecznego, która nie wyłączałaby z życia społecznego.

Jerzy Janicki — członek KC, zastępca dyrektora technicznego Zrzeszenia Przemysłu Ciężkiego „Ursus” w Warszawie stwierdził, że dla realizacji rządowych programów wychodzenia z kryzysu konieczne jest pozyskanie szerokich kręgów społeczeństwa. Siłą wodzącą musi być odnowiona, marksistowsko-leninowska partia. Mówca polecał z tego, że partia jest już ideologicznie jednolita.

Stanisław Wroński — redaktor naczelny „Nowych Drog” podkreślił, że w działalności ideologicznej nie wolno popadać w samozadowolenie. Trzeba i należy zaczynać od samokrytyki. W pracy ideologicznej nie można uciekać od najtrudniejszych pytań. Nawigując do doświadczeń ostatnich lat, mówca podkreślił, że nie usuwane w porę wypaczenia mogą być i są zapisywane na konto ustrojowe. Trzeba odrzucić idee od chorób, a partię uczynić siłą walczącą z wszelkim złem. Mówca dodał też, że istnieje potrzeba wykształcenia nowo-

go typu propagandy, umiarkowanego organizowania sprzeciwu wobec zła. Stanisław Wroński mówił także o tym, czym żyje Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Radzieckiej przygotowujące się do swego zjazdu.

Na sprawach stosunków między Państwem i Kościołem w aspekcie zadań ideologicznych skoncentrował się **Mieczysław Maksymowicz** — członek KC — rolnik indywidualny we wsi Kadzierzyn, gmina Sianów, woj. kielecki. Zwrócił on uwagę, że członkowie w PZPR jest także wyborem światopoglądowym, wiąże się z akceptacją programów PZPR, założonymi ideami partii, aktywnym udziałem w ich realizacji. Obywatel partii — podkreślił — jest zwiększenie wpływu marksizmu-leninizmu. Współpraca na płaszczyźnie politycznej, społecznej nie może oznaczać jednocześnie jakiegokolwiek osłabienia na froncie walki w płaszczyźnie ideologicznej. Z tego stwierdzenia członkowie partii muszą wyciągnąć praktyczne wnioski.

Zbigniew Hanf — członek KC, górnik-ratownik, przewodniczący Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego Pracowników kopalni węgla kamiennego „Staszic” w Katowicach zaakcentował, że partia musi zajmować się rozwiązywaniem codziennych problemów ludzi pracy. Zwrócił także uwagę na potrzebę konsekwentnego wdrażania zasad reformy gospodarczej i przeciwdziałania zagrożeniom w tym procesie.

Janusz Reykowski — kierownik Zakładu Psychologii Polskiej Akademii Nauk stwierdził, że określenie kierunków oddziaływania ideologicznego partii wymaga najpierw diagnozy przyczyn i źródeł dotychczasowych negatywnych zjawisk. Mówca zajął się oceną tego w jakim stopniu partia wywiązała się z zobowiązań realizacji zasad ustrojowych, takich jak sprawiedliwość społeczna, równość, awans społeczny. Określenie zadań ideologicznych partii, stwierdził, wymaga również stałego uwzględnienia nowych okoliczności w życiu społeczno-politycznym kraju, jak i wynikających z sytuacji międzynarodowej.

O znaczeniu i potrzebie wykorzystywania w pracy partyjnej dotychczasowych doświadczeń mówił **Narbert Michał** — rektor Wyższej Szkoły Nauk Społecznych przy KC PZPR. Nawigując on do wniosków wynikających z niedostatecznej realizacji uchwał XII Plenum KC w sprawach ideologicznych z 1983 r. Najlepsze uchwały — powiedział — pozostała na papierze jeśli brakowało będzie wytrwałości, konsekwencji, systematycznego rozliczania ludzi i instancji z realizacją wcześniej podejmowanych decyzji. Za dużo jest jałowych dyskusji i polemik wokół uchwał, a za mało aktywności. Mówca podkreślił, że szczególnie trudno jest dzisiaj zachować jednolitość ideologiczną, polityczną i ekonomiczną. Trzeba uczyć się harmonijnego kojarzenia wszystkich trzech członów tej trójki. Wszelkie manewry polityczne, które nie są zgodne z zasadami partii, są nie do zaakceptowania. Ma to być jednak nie bezpodstawną konsekwencję w świadomości i postawach obywateli.

Jerzy Błaszak — członek KC, zastępca kierownika warsztatów mechanicznych w hucie „Batory” w Chorzowie, ujął, że w Chorzowie w obecnych warunkach, powołując się na doświadczenia z lat ubiegłych, że działalność ideowo-wychowawcza musi znajdować się stale w centrum uwagi partyjnej. Nie może ona ograniczać się tylko do szkolenia, lecz odbywać się też drogą samookształcania.

Kazimierz Doktor — dyrektor Instytutu Filozofii i Socjologii PAN scharakteryzował

logicznej. Wiązać się ona powinna z ideowym odrodzeniem, ścisłym wiązaniem doświadczeń z teorią, doświadczeń z teorią, doświadczeń z teorią.

Jerzy Wiatr — dyrektor Instytutu Podstawowych Problemów Marksizmu-Leninizmu omówił znaczenie ideologii w życiu partii. Stwierdził, że słabość w jej działalności polega często na tym, iż słuszne formuły ideologiczne rozminają się z praktyką. Podkreślił, że zadaniem Plenum jest nakreślenie kierunku działania pozwalającego na odbudowę i utrwalenie takich podstawowych wartości socjalizmu jak sprawiedliwość społeczna i równość obywateli.

Stanisław Baran — zastępca członka KC, pierwszy sekretarz Komitetu Zakładowego PZPR w kopalni węgla kamiennego „Nowa Ruda” w Nowej Rudzie, woj. walbrzyskie, stwierdził, że partia stoi przed ważnym etapem, jakim jest zwołanie się kampania sprawozdawczo-wyborcza. Ciężar walki ideologicznej przechyla się zwłaszcza na sferę ekonomiczną, co daje się zauważyć w oddziaływaniach przeciwników socjalizmu wobec pracowników górniczych.

Dalszą część wystąpienia mówca poświęcił omówieniu warunków pracy i życia załóg górnictwa węgla.

Kolejny mówca **Andrzej Ornat** — członek KC, minister do Spraw Młodzieży zaakcentował, że najważniejszym obecnie zadaniem jest wykorzystanie wszystkich sił partii dla realizacji linii reformy i porozumienia. Chodzi przede wszystkim o pozyskanie dla tej polityki przedstawicieli młodego pokolenia. Jako jedyną z przyczyn narosłych problemów w współpracy z młodzieżą, mówca wymienił za niedbania na froncie wychowawczym. Wskazał na potrzebę przebudowy systemu wychowania młodego pokolenia.

Gen. broni **Józef Baryla** — zastępca członka KC, wiceminister Obrony Narodowej, szef GZP WP wskazał na wewnętrzne i zewnętrzne zagrożenia dla procesu normalizacji i stabilizacji. Szczególnie wiele uwagi poświęcił nasilaniu się antysocjalistycznego kursu. Nasz przeciwnik — podkreślił — przenosi sprzecznicość ideologiczną na sferę polityki, w tym polityki międzynarodowej. W walce tej sięga do wszelkich możliwych chwytów.

Mówca wskazał, że sprawy ideologii i polityki ściśle wiążą się dzisiaj i to na wszystkich szczeblach z ekonomiczną. Wiedza ideologiczna musi uzyskać jasną wykładnię, związaną z praktyką i rozumiającą dla każdego. Obszerna część swego wystąpienia gen. Baryla poświęcił sprawom działalności ideowo-wychowawczej w Wojsku Polskim, gdzie — podobnie jak w całej partii — rozpoczyna się okres szczególny — kampania sprawozdawczo-wyborcza PZPR. Wiceminister Obrony Narodowej serdecznie podziękował za wyrażenie, także na XIII Plenum, ciepłych słów pod adresem Wojska Polskiego z okazji obchodów jego 40-lecia. To, że wojsko może służyć się tak wielkim dorobkiem — powiedział — jest wynikiem uporczywej, wieloletniej działalności partyjno-politycznej, rzetelnego wychowania wojskowego.

Następnie głos zabrał **Wiesław Bek** — redaktor naczelny „Trybunu Ludu”. Mówca zwrócił m.in. uwagę na czynniki, które, zwłaszcza w obecnych warunkach, powodują, że działalność ideowo-wychowawcza musi znajdować się stale w centrum uwagi partyjnej. Nie może ona ograniczać się tylko do szkolenia, lecz odbywać się też drogą samookształcania.

Kazimierz Doktor — dyrektor Instytutu Filozofii i Socjologii PAN scharakteryzował

niektóre zagrożenia w polityce społeczno-gospodarczej w okresie pokonywania kryzysu. Stwierdził, że jednym z ważnych obecnie zadań partii jest szerzenie ideologii socjalistycznej, dobru gospodarstwu. Niezbędne są też działania wspierające wdrażanie reformy gospodarczej i usuwanie przeszkód powstających na tej drodze.

Eugeniusz Dobrzyński — członek Prezydium Centralnej Komisji Rewizyjnej, dyrektor Liceum Ogólnokształcącego w Krzyżu, woj. łódzkie, poświęcił swe wystąpienie skutecznemu oddziaływaniu partyjnego frontu ideologicznego. Wskazał na niedbania w edukacji członków partii i potrzebę zaktualizowania szkolenia zwłaszcza w podstawowych organizacjach partyjnych zakładów pracy. Wiele uwagi poświęcił działalności partii w szkołach i innych instytucjach oświaty i wychowania.

Mirosław Karwat — pracownik Instytutu Podstawowych Problemów Marksizmu-Leninizmu omówił rolę Kościoła w życiu kraju. Stwierdził m.in., że nie można myśleć o stosunkach Państwo — Kościół z przeciwnymi sobie ideologiami partii i Kościoła. Komitet Centralny przyjął następnie uchwały. Propozycje w tej sprawie przedstawił przewodniczący komisji uchwał i wniosków, członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR — **Józef Czyrek**.

XIII Plenum KC PZPR jednomyślnie przyjął Uchwały: „Ideologiczne zadania partii w realizacji linii IX Nadzwyczajnego Zjazdu”;

„W sprawie obchodów czterdziestolecia Polski Ludowej”;

„W sprawie przeprowadzenia kampanii sprawozdawczo-wyborczej w podstawowych, zakładowych, gminnych, miejsko-gminnych, miejskich, dzielnicowych i wojewódzkich organizacjach PZPR w 1983/1984 r.”;

„W sprawie polityki kadrowej”;

„Apel Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej” — zwracający uwagę społeczeństwa polskiego na niebezpieczeństwo dla losów pokoju światowego rozwój sytuacji międzynarodowej.

Na zakończenie obrad głos zabrał I sekretarz KC PZPR, **Wojciech Jarużelski**, podkreślił, że Komitet Centralny, partia wychodzą z XIII Plenum, bo i wniosków. Stanowią one kapitał polityczny, z którym partia wchodzi w zbliżającą się kampanię sprawozdawczo-wyborczą. Charakterystyką przewodnią linii obrad **Wojciecha Jarużelskiego** stwierdził, że trzeba więcej ideologicznej i teoretycznej świadomości, codziennej aktywności przetwarzającej ideologię w fakty, w rzeczywistość społeczną, a zarazem więcej czynów potwierdzających stabilność i nieodwracalność linii IX Zjazdu przysparzającej partii robotniczej, społecznej zaufania. Nawigując do idei i praktyki porozumienia narodowego I sekretarz KC PZPR podkreślił, że stanowi ono warunki do osiągnięcia celów, które partia stawia przed sobą. Wskazał, że to, co partia stawia przed sobą, to, co partia stawia przed sobą, to, co partia stawia przed sobą.

Wojewódzki Zjazd PRON w Łomży

Ciąg dalszy ze str. 1

za członków 39 organizacji, które zgłosiły swój akces do Rady. Tow. G. Flejter zgłosił propozycję utworzenia stałej Rady Wojewódzkiej.

— Ciągłe jeszcze szukamy swego wyrazu, oblicza, swoich form i metod działania — stwierdził w swoim wystąpieniu przewodniczący TRW, **Edward Wróbel**. — Często zajmujemy się jeszcze oceną czy kontrolą zjawisk, zamiast przeciwstawiać się negatywnym zjawiskom. Społeczeństwo oczekuje od nas szybkich sukcesów, cudownych osiągnięć w rozwiązywaniu ważnych problemów. Zapominamy jednak, że jest to możliwe tylko w niewielkich i nie zawsze najważniejszych fragmentach naszej rzeczywistości. Wiemy, że niezbędne są działania konkretne, praca organizacyjna, bo to one właśnie uwiarygodniają naszą działalność. Ale chodzi i o to, abyśmy nie utracili z pola widzenia zasadniczego, długofalowego kierunku aktywności ruchu, tj. doskonalenia i demokratyzowania mechanizmów rządzenia i zarządzania oraz eliminowania z naszej gospodarki czynników kryzysowych. Nadszedł czas nie na słowa, ale na czyny.

Jako pierwsza zabrała głos w dyskusji **Krzyszna Kubik**. Omówiła niektóre działania ruchu, zmierzające do zwalczania patologii społecznej, głównie alkoholizmu. Badania przeprowadzone przez TNOiK udożydliły małe zainteresowanie tym problemem ze strony wielu organizacji społecznych. Należy zatem większą wagę przywiązywać do tych zagadnień w codziennej działalności ruchu.

Następnie głos zabrał **Mieczysław Czerniawski**, stwierdzając m.in.: PRON jest nie tyle siłą, ile wolą. Wola wspólnego działania, odradzania ruchu społecznikowskiego, angażowania szerokiego rzeszy społeczeństwa do wspólnego rozwiązywania wielu najeźdźczych problemów społecznych i gospodarczych. Ruch ten jest zaprzeczeniem często lansowanej przez przeciwników politycznych tezy o bezradności, apatii, braku perspektyw. PZPR, jako sygnalizator PRON, wspierała i nadal będzie wspierać wszystkie pozytywne działania całego ruchu i jego podstawowych ogniw. Czynieć to będziemy w imię nadrzędnego celu, jakim jest nasza socjalistyczna Ojczyzna, odradzanie naszej gospodarki, fundamentu moralnych wartości etycznego-moralnego całego społeczeństwa. Tow. M. Czerniawski, w imieniu wojewódzkiej instancji PZPR, złożył działaczom PRON serdeczne podziękowanie za społeczną aktywność oraz życzenia sukcesów w pracy.

O działalności ruchu w zakładach pracy mówił **Marian Koćwin** z ŁZPB „Narew”. Mimo wielu kłopotów i trudności zakładowe OKON-y każdego dnia zaznaczały swoją obecność wśród robotniczych załóg aktywnej działalnością. Z inicjatywy ruchu odradzania w zakładach realizowano m.in. samorząd pracowniczy i związki zawodowe.

— PRON powinien spełniać rolę sumienia narodu — stwierdził **Kazimierz Ustyński**. — Ciągłe dyskutujemy, naradzamy się, a nam przecież nie jest potrzebny patrytyzm słów, a czynów. Działacz ZSMP — **Mirosław**

Ciąg dalszy ze str. 1

zaznaczył, że przed odjazdem do Wiednia otrzymał list od amerykańskiego sekretarza stanu, **George’a Shultza**, i konferował z głównym amerykańskim negocjatorem w Genewie — **Paulem Nitze**, kawalcie podzielił stanowisko Waszyngtonu.

Jego zdaniem — propozycja amerykańska zawierająca podstawowe elementy porozumienia. Po to, żeby je osiągnąć — twierdził — trzeba minister — wystarczy, aby ZSRR zrezygnował z postulatu uwzględnienia w jądrowym rachunku sił w Europie potencjału nuklearnego Francji i W. Brytanii.

Genscher zagroził również, iż jeśli nie dojdzie w Genewie do porozumienia, to rząd Koehla 21 listopada będzie wycofał z Bundestagu, iż nie widzi żadnych powodów odłożenia instalacji w RFN amerykańskich „Pershingów II” i „Tomahawków”. Jednak również po rozpoczęciu ich instalacji — podkreślił Genscher

podjął m.in. W. Jarużelski, jest dążenie do umocnienia socjalistycznego państwa.

W końcowej części wystąpienia I sekretarz KC stwierdził m.in., że XIII Plenum czyni naszą partię, a więc i socjalizm w Polsce silniejszą, wiernością linii IX Zjazdu znalazła na Plenum dobitne potwierdzenie. Jest ona lewinistycznym wymogiem i oczywistym nakazem chwili.

Plenarne posiedzenie, podkreślił W. Jarużelski, dało wartościowe twory do kampanii sprawozdawczo-wyborczej w partii i dla ogólnonarodowych obchodów 40-lecia Polski Ludowej.

Obrady zakończyło odśpiewanie „Międzynarodówki”.

BRUKSELA (PAP) — Korespondent PAP Marek Fijałkowski pisze: Na wezwanie związków zawodowych około 1000 funkcjonariuszy żandarmerii i policji demonstrowało w niedzielę na ulicach Brukseli, w szczególności zwrócić uwagę władz na duże zagrożenie swego życia wskutek mnożących się ostatnio przypadków krwawego bandytyzmu w Belgii. Wielu uczestników miało na rękach czarne opaski, by przypomnieć o śmierci swych kolegów, zastrzelonych przez gangsterów.

Zadano rewizji ustawodawstwa o obronie koniecznej i użyciu broni przez funkcjonariuszy sił bezpieczeństwa, reglamentacji handlu bronią, większej powściągliwości w przedmiotowym zwalnianiu z więzień, zastrzeżenia kar za

czysław Czerniawski, stwierdzając m.in.: PRON jest nie tyle siłą, ile wolą. Wola wspólnego działania, odradzania ruchu społecznikowskiego, angażowania szerokiego rzeszy społeczeństwa do wspólnego rozwiązywania wielu najeźdźczych problemów społecznych i gospodarczych. Ruch ten jest zaprzeczeniem często lansowanej przez przeciwników politycznych tezy o bezradności, apatii, braku perspektyw. PZPR, jako sygnalizator PRON, wspierała i nadal będzie wspierać wszystkie pozytywne działania całego ruchu i jego podstawowych ogniw. Czynieć to będziemy w imię nadrzędnego celu, jakim jest nasza socjalistyczna Ojczyzna, odradzanie naszej gospodarki, fundamentu moralnych wartości etycznego-moralnego całego społeczeństwa. Tow. M. Czerniawski, w imieniu wojewódzkiej instancji PZPR, złożył działaczom PRON serdeczne podziękowanie za społeczną aktywność oraz życzenia sukcesów w pracy.

O działalności ruchu w zakładach pracy mówił **Marian Koćwin** z ŁZPB „Narew”. Mimo wielu kłopotów i trudności zakładowe OKON-y każdego dnia zaznaczały swoją obecność wśród robotniczych załóg aktywnej działalnością. Z inicjatywy ruchu odradzania w zakładach realizowano m.in. samorząd pracowniczy i związki zawodowe.

— PRON powinien spełniać rolę sumienia narodu — stwierdził **Kazimierz Ustyński**. — Ciągłe dyskutujemy, naradzamy się, a nam przecież nie jest potrzebny patrytyzm słów, a czynów. Działacz ZSMP — **Mirosław**

Ciąg dalszy ze str. 1

zaznaczył, że przed odjazdem do Wiednia otrzymał list od amerykańskiego sekretarza stanu, **George’a Shultza**, i konferował z głównym amerykańskim negocjatorem w Genewie — **Paulem Nitze**, kawalcie podzielił stanowisko Waszyngtonu.

Jego zdaniem — propozycja amerykańska zawierająca podstawowe elementy porozumienia. Po to, żeby je osiągnąć — twierdził — trzeba minister — wystarczy, aby ZSRR zrezygnował z postulatu uwzględnienia w jądrowym rachunku sił w Europie potencjału nuklearnego Francji i W. Brytanii.

Genscher zagroził również, iż jeśli nie dojdzie w Genewie do porozumienia, to rząd Koehla 21 listopada będzie wycofał z Bundestagu, iż nie widzi żadnych powodów odłożenia instalacji w RFN amerykańskich „Pershingów II” i „Tomahawków”. Jednak również po rozpoczęciu ich instalacji — podkreślił Genscher

podjął m.in. W. Jarużelski, jest dążenie do umocnienia socjalistycznego państwa.

W końcowej części wystąpienia I sekretarz KC stwierdził m.in., że XIII Plenum czyni naszą partię, a więc i socjalizm w Polsce silniejszą, wiernością linii IX Zjazdu znalazła na Plenum dobitne potwierdzenie. Jest ona lewinistycznym wymogiem i oczywistym nakazem chwili.

Plenarne posiedzenie, podkreślił W. Jarużelski, dało wartościowe twory do kampanii sprawozdawczo-wyborczej w partii i dla ogólnonarodowych obchodów 40-lecia Polski Ludowej.

Obrady zakończyło odśpiewanie „Międzynarodówki”.

BRUKSELA (PAP) — Korespondent PAP Marek Fijałkowski pisze: Na wezwanie związków zawodowych około 1000 funkcjonariuszy żandarmerii i policji demonstrowało w niedzielę na ulicach Brukseli, w szczególności zwrócić uwagę władz na duże zagrożenie swego życia wskutek mnożących się ostatnio przypadków krwawego bandytyzmu w Belgii. Wielu uczestników miało na rękach czarne opaski, by przypomnieć o śmierci swych kolegów, zastrzelonych przez gangsterów.

Zadano rewizji ustawodawstwa o obronie koniecznej i użyciu broni przez funkcjonariuszy sił bezpieczeństwa, reglamentacji handlu bronią, większej powściągliwości w przedmiotowym zwalnianiu z więzień, zastrzeżenia kar za

Ciąg dalszy ze str. 1

za członków 39 organizacji, które zgłosiły swój akces do Rady. Tow. G. Flejter zgłosił propozycję utworzenia stałej Rady Wojewódzkiej.

— Ciągłe jeszcze szukamy swego wyrazu, oblicza, swoich form i metod działania — stwierdził w swoim wystąpieniu przewodniczący TRW, **Edward Wróbel**. — Często zajmujemy się jeszcze oceną czy kontrolą zjawisk, zamiast przeciwstawiać się negatywnym zjawiskom. Społeczeństwo oczekuje od nas szybkich sukcesów, cudownych osiągnięć w rozwiązywaniu ważnych problemów. Zapominamy jednak, że jest to możliwe tylko w niewielkich i nie zawsze najważniejszych fragmentach naszej rzeczywistości. Wiemy, że niezbędne są działania konkretne, praca organizacyjna, bo to one właśnie uwiarygodniają naszą działalność. Ale chodzi i o to, abyśmy nie utracili z pola widzenia zasadniczego, długofalowego kierunku aktywności ruchu, tj. doskonalenia i demokratyzowania mechanizmów rządzenia i zarządzania oraz eliminowania z naszej gospodarki czynników kryzysowych. Nadszedł czas nie na słowa, ale na czyny.

Jako pierwsza zabrała głos w dyskusji **Krzyszna Kubik**. Omówiła niektóre działania ruchu, zmierzające do zwalczania patologii społecznej, głównie alkoholizmu. Badania przeprowadzone przez TNOiK udożydliły małe zainteresowanie tym problemem ze strony wielu organizacji społecznych. Należy zatem większą wagę przywiązywać do tych zagadnień w codziennej działalności ruchu.

Następnie głos zabrał **Mieczysław Czerniawski**, stwierdzając m.in.: PRON jest nie tyle siłą, ile wolą. Wola wspólnego działania, odradzania ruchu społecznikowskiego, angażowania szerokiego rzeszy społeczeństwa do wspólnego rozwiązywania wielu najeźdźczych problemów społecznych i gospodarczych. Ruch ten jest zaprzeczeniem często lansowanej przez przeciwników politycznych tezy o bezradności, apatii, braku perspektyw. PZPR, jako sygnalizator PRON, wspierała i nadal będzie wspierać wszystkie pozytywne działania całego ruchu i jego podstawowych ogniw. Czynieć to będziemy w imię nadrzędnego celu, jakim jest nasza socjalistyczna Ojczyzna, odradzanie naszej gospodarki, fundamentu moralnych wartości etycznego-moralnego całego społeczeństwa. Tow. M. Czerniawski, w imieniu wojewódzkiej instancji PZPR, złożył działaczom PRON serdeczne podziękowanie za społeczną aktywność oraz życzenia sukcesów w pracy.

O działalności ruchu w zakładach pracy mówił **Marian Koćwin** z ŁZPB „Narew”. Mimo wielu kłopotów i trudności zakładowe OKON-y każdego dnia zaznaczały swoją obecność wśród robotniczych załóg aktywnej działalnością. Z inicjatywy ruchu odradzania w zakładach realizowano m.in. samorząd pracowniczy i związki zawodowe.

— PRON powinien spełniać rolę sumienia narodu — stwierdził **Kazimierz Ustyński**. — Ciągłe dyskutujemy, naradzamy się, a nam przecież nie jest potrzebny patrytyzm słów, a czynów. Działacz ZSMP — **Mirosław**

Ciąg dalszy ze str. 1

zaznaczył, że przed odjazdem do Wiednia otrzymał list od amerykańskiego sekretarza stanu, **George’a Shultza**, i konferował z głównym amerykańskim negocjatorem w Genewie — **Paulem Nitze**, kawalcie podzielił stanowisko Waszyngtonu.

Jego zdaniem — propozycja amerykańska zawierająca podstawowe elementy porozumienia. Po to, żeby je osiągnąć — twierdził — trzeba minister — wystarczy, aby ZSRR zrezygnował z postulatu uwzględnienia w jądrowym rachunku sił w Europie potencjału nuklearnego Francji i W. Brytanii.

Genscher zagroził również, iż jeśli nie dojdzie w Genewie do porozumienia, to rząd Koehla 21 listopada będzie wycofał z Bundestagu, iż nie widzi żadnych powodów odłożenia instalacji w RFN amerykańskich „Pershingów II” i „Tomahawków”. Jednak również po rozpoczęciu ich instalacji — podkreślił Genscher

podjął m.in. W. Jarużelski, jest dążenie do umocnienia socjalistycznego państwa.

W końcowej części wystąpienia I sekretarz KC stwierdził m.in., że XIII Plenum czyni naszą partię, a więc i socjalizm w Polsce silniejszą, wiernością linii IX Zjazdu znalazła na Plenum dobitne potwierdzenie. Jest ona lewinistycznym wymogiem i oczywistym nakazem chwili.

Plenarne posiedzenie, podkreślił W. Jarużelski, dało wartościowe twory do kampanii sprawozdawczo-wyborczej w partii i dla ogólnonarodowych obchodów 40-lecia Polski Ludowej.

Obrady zakończyło odśpiewanie „Międzynarodówki”.

BRUKSELA (PAP) — Korespondent PAP Marek Fijałkowski pisze: Na wezwanie związków zawodowych około 1000 funkcjonariuszy żandarmerii i policji demonstrowało w niedzielę na ulicach Brukseli, w szczególności zwrócić uwagę władz na duże zagrożenie swego życia wskutek mnożących się ostatnio przypadków krwawego bandytyzmu w Belgii. Wielu uczestników miało na rękach czarne opaski, by przypomnieć o śmierci swych kolegów, zastrzelonych przez gangsterów.

Zadano rewizji ustawodawstwa o obronie koniecznej i użyciu broni przez funkcjonariuszy sił bezpieczeństwa, reglamentacji handlu bronią, większej powściągliwości w przedmiotowym zwalnianiu z więzień, zastrzeżenia kar za

Stwierdził też, że podstawowym obowiązkiem Stronnicwa jest budowa porozumienia na wsł.

W dyskusji głos zabrał również: ppłk. **Lucjan Szep**, **Zenon Brzozowski**, **Władysław Urbanek** i **Henryk Musiał**.

Zjazd dokonał wyboru stałej, 124-osobowej Rady. Przewodniczącym został wybrany **Edward Wróbel**, a wiceprzewodniczącymi: **Krzyszna Kubik**, **Kazimierz Ustyński**. Obowiązki sekretarza (z prawami wiceprzewodniczącego RW) powierzone **Grzegorzowi Flejterowi**.

II Zjazd Wojewódzki nadał tytuł honorowego członka PRON wieloletniemu działaczowi społecznemu i posłowi Ziemi Łomżyńskiej — **Franciszkowi Wasniowskiemu**. Zjazd przyjął uchwałę konkretyzującą program działania na 4-letnią kadencję.

Do Prezydium Zjazdu wpłynęło wiele telegramów od organizacji społecznych i osob prywatnych z życzeniami dla wszystkich ważnej społecznej działalności.

Zjazd zakończyło odegranie „Mazurka Dąbrowskiego”.

Zakończenie obrad Zjazdu ZNP

Ciąg dalszy ze str. 1

w niej żadnej ważnej kwestii, zarówno odnoszącej się do szkolnictwa i oświaty, jak i kwestii ruchu związkowego, warunków życia i pracy pracowników systemu oświatowego. Mówiono o sprawach kadry nauczycielskiej, dbałości o jej należyty poziom zawodowy i etyczny, zapewnieniu należytych warunków funkcjonowania szkół w miejscach i na wsł o inwestycjach szkolnych, programach nauczania, perspektywicznych rozwiązaniach oświatowych. Wiele miejsca poświęcono samorządnej działalności Związku, formom współdziałania z administracją oświatową, odpowiedzialności za przyszłość młodego pokolenia. Problemy te znalazły szczegółowe odzwierciedlenie w uchwalonej deklaracji ideowej i programie działania Związku. ZNP — jak głosiła zatwierdzona przez Zjazd dokumenty — nawigując do swych 78-letniej tradycji czerpie z niej inspirację dla określenia swego oblicza ideowego. Szczególnie cenne i zawsze aktualne są te elementy historii Związku, które wiążą się z nurtem polskiej lewicy społecznej. Swa służebną rolę wobec narodu Związek rozumie jako obowiązek wychowania młodego pokolenia na światłych obywateli socjalistycznej Ojczyzny.

D. Returo przypomniał, że w kwietniu 1982 r. Biuro Federacji uchwaliło deklarację dotyczącą wypadków w Polsce, w której zawarło postulat dla nauczycieli i robotników w dążeniu do pokonania kryzysu. Jest to wyzwanie, które przetrwać przez burzę i utrzymać swoje podstawowe poczucie, reorganizację i odnowienie swego Związku — powiedział. Ogłoszenie stanu wojennego w roku 1981 spowodowało w oczach całego społeczeństwa sytuację, która stworzyła w tym kryzysie. Wznowienie działalności Związku zawodowego wywołało serię różnych reakcji i znowu zapytania w świecie pracowników socjalizmu, wywołujących się wyrażały w sposób bezwzględny.

W programie działania Związku wyodrębnione zostały m.in. takie problemy jak: doskonalenie edukacji i wychowania młodzieży, kształcenie nauczycieli, usprawnienie systemu kierowania oświatą.

Jestem przekonani, że deklaracja ideowa, że odnowa społeczna jest niemożliwa bez gruntownej odnowy moralnej. Dlatego też jednym z podstawowych obowiązków powinna być szczególna dbałość o wysoki poziom etyczny nauczyciela i pracownika nauki.

Związek pragnie uczestniczyć w programowaniu i realizacji rozwoju oświaty, nauki i kultury narodowej, działać na rzecz ruchu odrodzenia narodowego oraz umacniania wspólnego frontu wychowawczego i rozwijania demokracji socjalistycznej.

W programie działania Związku wyodrębnione zostały m.in. takie problemy jak: doskonalenie edukacji i wychowania młodzieży, kształcenie nauczycieli, usprawnienie systemu kierowania oświatą.

Na posiedzeniu XII Plenum KC PZPR

Zadania i założenia kampanii sprawozdawczo-wyborczej

Wystąpienie Włodzimierza Mokrzyńskiego

(Skrót)

Dobiega końca 2,5-letnia kadencja władz organizacyjnych partii, jak również kadencja władz wojewódzkiego i powiatowego. Zgodnie ze Statutem PZPR na przełomie 1983/84 roku powinniśmy przeprowadzić w partii kampanię sprawozdawczo-wyborczą. Termin ten zbliża się w czasie z ośmiokrotną realizacją programu IX Nadzwyczajnego Zjazdu PZPR. Celem jest przeprowadzenie rzetelnego rachunku wykonania uchwał i określenie stojących przed nami zadań.

Od tego, w jaki sposób organizacja partii rozlicza się ze swojej działalności, jak ocenia postawy członków oraz jakie z tego wyciągnie wnioski o dalszej pracy, będzie zależało autorytet całej partii. Zebrania i konferencje przyjął programy działania na następną kadencję. Powinny one zmierzać do pełnej realizacji uchwał IX Zjazdu oraz zawierać wnioski wynikające z dotychczasowej działalności organizacji partyjnych. Programy te muszą wynikać z oczekiwań społecznych, być skierowane na rozwiązywanie problemów istniejących dla noszących sformułowanie „społeczno-zawodowe”.

Programy te powinny być jasne i konkretne, oparte na zadaniach dla każdej organizacji, grup partyjnych, dla każdego członka partii, do stosowania do potrzeb środowiska i warunków działalności organizacji partyjnych. I — co jest szczególnie istotne — muszą to być programy realne, wypracowane w oparciu o obiektywną analizę potrzeb i realistyczną ocenę możliwości.

Doskonalenie życia wewnątrzpartijnego nie jest celem samym w sobie. Powinno ono służyć podnoszeniu zdolności każdej organizacji i instancji partyjnej do skutecznego rozwiązywania codziennych problemów ich środowisk. Z tego właśnie punktu widzenia należy oceniać także aktywność członków partii, wyrażającą się w obowiązkach statutowych i indywidualnych zadań partyjnych, ich postawy w pracy zawodowej i społecznej — w ruchu związkowym i samorządowym, w PRON i organizacjach społecznych.

Musimy przywrócić w partii właściwy, rzeczywisty sens słowa „awangarda”. Kampania powinna stać się

czynnikiem jakościowego rozwoju szeregów partyjnych i utrwalic w życiu partii zasadę, że przewodnią rolą partii marksistowsko-leninowskiej jest z przodowania każdego członka partii w swoim środowisku. Musi on pryncypialnie prezentować i polityki w każdej sytuacji i środowisku, organizacje partyjne i ich członkowie powinni prowadzić bezkompromisową walkę z przeciwnikami politycznymi. Bezkompromisowo muszą zwalczać wszelkie deformacje w życiu społecznym — biurokracyzm, bezduśność, klikowość, marnotrawstwo, niesolidność, życie na cudzy rachunek, spekulację.

Kampania powinna przyczynić się do tworzenia warunków przyspieszających przezwyciężanie kryzysu społeczno-gospodarczego i wywołanie wyższej aktywności produkcyjnej i społecznej. Zebrania i konferencje powinny dokonać analizy stanu realizacji reformy i wykonania 3-letniego planu społeczno-gospodarczego, ze szczególnym uwzględnieniem programu oszczędnościowego i antyinflacyjnego. Zadaniem organizacji partyjnych w zakładach jest stworzenie frontu walki o efektywność gospodarowania, o wyższą wydajność i jakość produkcji, o niezawieszenie do tej walki całych załóg.

Kampania sprawozdawczo-wyborcza powinna odegrać ważną rolę w umocnieniu socjalistycznego systemu politycznego. W trakcie zebrania i konferencji należy ocenić stan rozwoju związków zawodowych i funkcjonowanie samorządów oraz aktywność działających w nich członków partii. W nowych warunkach działania przedsiębiorstw, organizacje partyjne muszą wypracować takie zasady współdziałania ze związkami zawodowymi i samorządami, które będą służyły prawidłowemu kojarzeniu interesów załóg z interesem ogólnospołecznym.

Ważnym celem kampanii jest umacnianie wpływów partii wśród młodego pokolenia. Wszystkie organizacje partyjne oceniać pracę z młodzieżą w swych środowiskach. Przeanalizować aktywność młodych członków partii i organizacji młodzieżowych. Stałym obowiązkiem naszej partii jest realizacja zasad sprawiedliwości i równości społecznej. Jej istotą jest nie-

rozerwalny związek warunków życia jednostki z wynikami jej pracy; tylko tak rozumiana sprawiedliwość musi stać się podstawą konsultowanej obecnie wśród załóg reformy systemu płac.

Szczególnie ważne jest pełne rozliczenie się — zgodnie z uchwałami IX Plenum KC — z wnioskami przyjmowanymi w organizacjach partyjnych oraz listów i skarg obywateli kierowanych do komitetów partyjnych. Wyrażają one konkretne sprawy i problemy. Za każdym wnioskiem, listem i skargą kryje się los ludzi, obywatelska troska i inicjatywa. Kryje się zaufanie społeczne do partii. Nie wolno nam tracić tego cennego kapitału zaufania.

Kampanię sprawozdawczo-wyborczą proponujemy rozpocząć po XII Plenum KC PZPR. Zebrania i konferencje powinny służyć upowszechnianiu ważkich, o strategicznym znaczeniu treści ideologicznych. Zadania z nich wynikające powinny zostać zawarte w programach działalności organizacji partyjnych na następną kadencję.

Kampania wyłoni nowe władze. Wybory władz mają ważne znaczenie w życiu partii. Poprzez udział w nich przejawia się wpływ rzeszy członków na działalność organizacji partyjnych, na styl ich pracy i skuteczność działania. Każde wybory są szansą partii na pozyskanie najlepszych kadr. W akcie wyborczym zawarta jest więc ogromna odpowiedzialność członków partii, wybory wzywają bowiem zespoły kierownicze organizacji partyjnych. Dlatego też zebrania i konferencje sprawozdawczo-wyborcze powinny dążyć, aby w ich składzie znaleźli się ludzie pryncypialni, ideałowo zaangażowani, doświadczeni w organizowaniu pracy partyjnej, wrażliwi na sprawy ludzkie, zło społeczne i niesprawiedliwość, ludzie mający autorytet w swoim środowisku wśród partyjnych i bezpartyjnych. We władzach partyjnych powinni się znaleźć przedstawiciele wszystkich środowisk.

Partia systematycznie odbudowuje więzi ze społeczeństwem, odzyskuje stopniowo zaufanie i poparcie dla swej polityki. Społeczeństwo regularnie jest informowane o treściach i celach podejmowanych inicjatyw i uchwał oraz przebiegu ich realizacji. Odbudowujemy też więzi wewnętrzne w partii, zwłaszcza między jej władzami i

podstawowymi organizacjami oraz masami członkowskimi. Utrzymywane są regularne kontakty członków władz partyjnych z wszystkimi szczeblami zalogami pracowniczymi i środowiskami społecznymi. Pracownicy aparatu partyjnego są członkami zakładów, z reguły robotniczych organizacji partyjnych. Uspoleczniamy procesy decyzyjne w partii, konsultując ważniejsze zamierzenia i dokumenty z członkami centralnych władz partyjnych, a część z nich w podstawowych organizacjach partyjnych.

Wybory będą przeprowadzane w oparciu o „Tymczasowy regulamin wyboru delegatów, władz i organów kontrolnych w podstawowych, zakładowych, gminnych, miejskich i wojewódzkich organizacjach PZPR”. Projekt regulaminu był przedmiotem obrad komisji wewnątrzpartyjnej KC, został skonsultowany we wszystkich województwach z aktywnym partyjnym, z delegatami na IX Zjazd. Był dyskutowany na spotkaniach informacyjnych-konsultacyjnych z członkami centralnych władz partyjnych przed XII Plenum. Konsultacje te były bardzo pozytywne, przyniosły wiele cennych uwag i wniosków. Znaczną ich część została uwzględniona w przedkładanym dzisiaj do zatwierdzenia projekcie. Zapisy zawarte w tym projekcie uzyskały aprobatę. Są one zgodne z zasadami statutu PZPR. Wnioski i doświadczenia, wynikające z kampanii sprawozdawczo-wyborczej uwzględnione zostaną w ostatecznej redakcji regulaminu.

Kampania będzie impulsem dla ogólnospołecznej debaty o sprawach kraju. Powinna spełnić ważną rolę w integrowaniu wysiłków społeczeństwa na rzecz porozumienia narodowego, socjalistycznych reform, walki z przeciwnikami politycznymi, stabilizacji społeczno-politycznej, wychodzenia z kryzysu. Realizując zasadę jawności życia partyjnego, zapoznamy całe społeczeństwo z przebiegiem i wynikami kampanii sprawozdawczo-wyborczej.

Podsumowanie kampanii sprawozdawczo-wyborczej oraz oceny dotychczasowej realizacji uchwał IX Zjazdu dokona Krajowa Konferencja Delegatów PZPR, która odbędzie się po zakończeniu kampanii.

(PAP)

tywnie niedoświadczonym do rewolucji i socjalizmu”. Słyszmy je od czterdziestu lat. Zawieszamy je, ani oryginalne, ani nowe. Odwoływaliśmy się do nich najpierw rzecznicy tych klas społecznych, przeciwko którym skierowana była rewolucja. Następnie wszyscy przeciwnicy socjalizmu — aż po KPN i antysocjalistyczny nurt „Solidarności”. Siegną także po nie rewizjonści, rodzimi i eurokomuniści.

W historycznym procesie dojrzewania rewolucji rodziła się ludowa robotnicza wizja odrodzonej Polski. Działającą zastragą lewicy polskiej wobec klasy robotniczej i narodu jest to, że w jej naładowaniu kształt, ukazała się i możliwości jej urzeczywistnienia, organizowała niezbędne do tego siły społeczne, stanęła na ich czele. Znalazła to wyraz w jej politycznej strategii, wyrastającej z właściwego odczytania tendencji rozwojowych współczesności, z twórczego stosowania marksizmu-leninizmu.

Z perspektywy czterdziestu lat możemy powiedzieć, parafrazując słowa Karola Marksa, iż zdobywcę władzy w 1944 r. i zainicjowanie dzieła rewolucji socjalistycznej w Polsce było „najbardziej chwalebny czynem naszej partii”. Władza nie leżała przecież na ulicy. O władzę, ten podstawowy problem każdej rewolucji i instrument przemian społecznych, o jej zdobycie, utrzymanie i utrwalenie, toczyła się ostra walka. Do zagarnięcia władzy przygotowywały się siły polityczne reprezentujące stary ustroj, nie reprezentowały, nie schodziły ze sceny historycznej bez oporu — od samego początku wspierane przez siły międzynarodowego imperializmu, wśród których czołową rolę zaczął odgrywać imperializm amerykański.

Pod politycznym i ideowym przewodnictwem partii klasy robotniczej, naród polski dokonał czynów, zasadniczo odmieniających jego los. Ich bilans — rzeczowy i syntetycz-

ny — zawiera dostarczony towarzyszkom i towarzyszą dokument „Czterdziestolecie Polski Ludowej. Założenia i deowo-programowe”. Wskazuje on, że program Manifestu Lipcowego Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego, jako od ponad dwóch wieków pierwszy program reform społecznych i politycznych, został w pełni zrealizowany. Rozstrzygnięta o tym siła klasy robotniczej, jej sojusznicy chłopski i inteligent. Na straży zdobyczy stanęła i stoi wola milionów ludzi pracy, ich przewodnie siły: Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej oraz sojusznicy stronnictw politycznych.

Dorobek czterdziestolecia nie przyszedł nam łatwo. Zasadniczą odmianę narodowego losu, awans społeczny, polityczny i kulturalny mas ludowych, a przede wszystkim klasy robotniczej, rozwój gospodarczy Polski, jej nowe miejsce w międzynarodowym podziale pracy, opłaciliśmy także wyrzeczeniami, niepożyczeniami i napięciami. Wszystko to uzasadnia pytanie: Czy można było zrobić więcej, lepiej? Tak — można było. Ale na przyszłość stały nie tylko subiektywne omyłki i błędy, lecz również obiektywne ograniczenia.

Zimna wojna, ataki zachodnio-niemieckich rewizjonistów na Polskę, ideologiczna dywersja, konieczność przeznaczenia znacznych, ale niezbędnych środków na obronę narodową, ograniczały nasze realne możliwości. Obecnie wyznacznikiem są sankcje ekonomiczne USA i ich sojuszników, wzrastające — mimo kolejnych inicjatyw Związku Radzieckiego — napięcia w stosunkach międzynarodowych, nasilająca się agresywność sił imperialistycznych.

Mimo tych ograniczeń zbudowaliśmy solidne, trwałe podstawy socjalizmu w sferze politycznej, gospodarczej i społecznej. Przemiany socjalistyczne są nieodwracalne, stają się trwałą wartością polskiego życia.

Socjalizm był, jest i pozostanie

stałe źródłem pozytywnych przemian w losie narodu, w jego materialnej i duchowej egzystencji. Gwarantuje on jego niepodległość, byt, stwarza szansę rozwoju Polski zgodnego z aspiracjami i możliwościami.

Wysiłek narodu, jego klasy robotniczej i mas pracujących, dają właściwe owoce tylko wówczas, gdy kierunek zbiorowego myślenia i działania wytycza właściwa, odpowiadająca potrzebom i wyzwaniom czasu myśl programowa.

Lekcje i doświadczenia 40-lecia, sytuacja wewnętrzna i międzynarodowa, określają też główne cele i kierunki działań związanych z czterdziestolecie. Istotne jest kształtowanie świadomości społecznej, utrwalenie w narodowej pamięci lekcji i doświadczeń niedalekiej przeszłości. Chcemy odczytywać z niej przesłania i znaki, jak iść skutecznie naprzód, co czynić należy, aby błędów już raz popełnionych uniknąć, aby to, co dobre, twórcze — utrwalac, wzbogacać, a tego, co złe, co ciągnie wstecz — unikać.

Obchody czterdziestolecia winny być znane, wysiłkiem i poświęceniem w sferze materialnej i duchowej, czynami społecznymi przyspieszającymi przezwyciężanie skutków kryzysu we wszystkich dziedzinach życia społecznego. Czterdziestolecie PRL służyć powinno urzeczywistnianiu i dalszemu umocnieniu porozumienia narodowego, konsolidacji wszystkich patriotycznych sił narodu wokół przyjętego na IX Zjeździe PZPR programu socjalistycznej odnowy, umacnianiu i rozszerzaniu PRON.

Powinny one także przypomnieć i zrodzić w nas poczucie patriotyzmu i odpowiedzialności za historię, za przeszłość i przyszłość, za losy narodu, za jego dobro i jego przyszłość. Właśnie dlatego zwracamy się do robotników i chłopów, do wszystkich patriotycznych sił narodu, do wszystkich sił demokratycznych, do wszystkich sił nauki i kultury o ucieśnienie jubileuszu socjalistycznej Ojczyzny pomnożeniem jej dorobku materialnego i duchowego nowymi dokonaniami w urzeczywistnianiu idei porozumienia narodowego i socjalistycznej odnowy.

(PAP)

Założenia polityki kadrowej

Wystąpienie gen. Tadeusza Dziekana

(Skrót)

Uchwała IX Zjazdu zobowiązała nas do sformułowania nowych założeń polityki kadrowej. Realizując to zadanie, przedstawiamy dziś projekt dokumentu pod nazwą „Główne założenia polityki kadrowej PZPR”. Za podstawowe założenie tej polityki uznajemy jej klasowy jej charakter, zapewnienie niezbędnych warunków rozwoju kadr, kolegiałne podejmowanie decyzji na podstawie możliwie obiektywnych ocen ludzi, realizowanych w sposób otwarty, zgodnie z obowiązującym ustawodawstwem.

„Główne założenia polityki kadrowej PZPR”, jak również pozostałe dokumenty wykonawcze były przedmiotem intensywnych, prawie dwuletnich prac i szerokiej konsultacji. Przedstawione dziś dokumenty dotyczą tysięcy osób zajmujących kierownicze stanowiska oraz pośrednio — także tych wszystkich, których działania, praca, efekty i warunki zależą od ich funkcjonowania kierowniczej kadry. „Główne założenia polityki kadrowej PZPR” tworzą podstawę jednolitego i skutecznego systemu działań kadrowych. Na system ten składają się: kryteria doboru kadr kierowniczych, okresowe przeglądy kadrowe, okresowe kompleksowe oceny, wyłanianie i doskonalenie rezerwy kadrowej, wykorzystanie uzdolnień i podnoszenie kwalifikacji. Do podstawowego systemu zaliczamy również dokumenty wewnętrzne dotyczące kadr: ideowo-moralnego, praw i obowiązków, okresowych ocen i doskonalenia pracowników etatowych PZPR. Częścią składową „Głównych założeń” jest „tryb postępowania instancji partyjnych przy powoływaniu kadr kierowniczych” wraz z ramowym wykazem stanowisk kierowniczych wymagających uzgodnień, konsultacji i politycznej akceptacji instancji partyjnych.

Partia uznając człowieka za dobro najwyższe, z całą konsekwencją będzie umacniać i rozwijać, w których działają; winny dążyć do podniesienia poziomu kadry kierowniczej, w tym zakresie. Ważnym zadaniem opinii partii jest szybkie reagowanie na poczynania poszczególnych kierowników, postępujących niezgodnie z obowiązującymi kryteriami i moralnymi, zawodowymi i moralnymi.

Jak wynika z przeprowadzonych dotychczas przeglądów kadrowych, zdecydowana większość kadr kierowniczych rekomendowanej przez partię dobrze wypełnia swoje obowiązki zawodowe, potrafi właściwie kojarzyć interesy państwa z interesem społecznym, rozumie założenia reformy gospodarczej i jest zdolna do prawidłowego wcielania jej w życie, cieszy się zaufaniem swych załóg pracowniczych.

Powinniśmy zapewnić, aby kierownicy wykonujący dobre swoje zadania, mieli poczucie pewności i przekonanie, że ich praca spotka się ze sprawliwą oceną i uznaniem.

Niezmiernie istotnym problemem jest promocja młodych kadr. Uważamy, że na wszelkie stanowiska kierownicze w państwie należy śmie-

leń niż dotychczas powoływać ideowo zaangażowanych po stronie socjalizmu, młodych ludzi. Należy przygotować ich do pracy zawodowej i politycznej.

Nie zrealizowaliśmy dotychczas w obszarze polityki kadrowej zadań z Uchwały IX Plenum w odniesieniu do awansu młodego pokolenia. Trudności wynikają ciągle jeszcze z niedostatecznej znajomości młodych kadr oraz doraźnego tylko zainteresowania się sprawami młodzieży. Dlatego też „Główne założenia polityki kadrowej PZPR” wyodrębniają zadania planowego przygotowywania młodych do obejmowania stanowisk kierowniczych. Musi nastąpić śmielsze włączanie tej grupy Polaków do rezerwy kadrowej; trzeba zwiększyć troskę o ustawiczne doskonalenie ich umiejętności. Klasowa zasada polityki kadrowej nakazuje również zapewniać stały dopływ na stanowiska kierownicze uzdolnionych robotników — dobrych organizatorów, autorytetnych przywódców, ceniących się autorytetem i zaufaniem środowiska, w którym pracują i działają. Ta droga awansu ludzi jest równocześnie drogą awansu klasy.

Systematyczne poszerzanie pola doboru kadr wymaga stałego tworzenia rezerwy kadrowej oraz operatywnego sterowania jej rozwojem. Praca nad wyselekcjonowaniem i doskonaleniem kandydatów — to zadanie najbardziej odpowiedzialne. Należy przy tym zwrócić szczególną uwagę na wyłanianie osób szczególnie uzdolnionych oraz na prognozowanie dalszego ich wykorzystania. Podstawowym źródłem ocen służących temu celowi powinny być przeglądy kadrowe, a przede wszystkim dokładne poznanie człowieka w jego codziennej pracy.

W „Głównych założeniach polityki kadrowej PZPR” — uwypuklono znaczenie właściwego doboru pracowników etatowych partii. Partia potrzebuje dobrego aparatu politycznego stale, ale szczególnie w tym trudnym okresie. Aparat partyjny, pracujący pod kierownictwem wybranych instancji, ma do spełnienia bardzo istotną rolę i dlatego powinien składać się z najlepszych działaczy partii, oddanych jej sprawie. Jest to warunek polepszenia stylu pracy partyjnej.

Głównymi kryteriami doboru do aparatu partyjnego muszą być: wysoka ideaowość i klasowa pryncypialność, głęboka wiedza polityczna, o-

ważny, mimo wszystkich błędów, dorobek Polski Ludowej. Droga odrodzenia socjalistycznej Ojczyzny wiedzie przez zespolenie wysiłków, dobre zorganizowanie i dyscyplinowaną pracę, ład wewnętrzny i społeczną inicjatywę.

W pracy ideowo-wychowawczej i polityczno-propagandowej związanej z czterdziestolecie będziemy upowszechniali:

* wartość patriotyzmu, miłości do Ojczyzny i odpowiedzialność za jej losy;

* zrozumienie konieczności walki z anarchią i prywata, potrzeby umocnienia państwa i władzy w duchu podstawowych zasad demokratycznych i socjalistycznej sprawiedliwości;

* poczucie obowiązków i zadań młodzieży w oparciu o nauki wpływające z historycznych doświadczeń narodu polskiego a zwłaszcza z doświadczeń ostatnich kilku lat;

* rolę i znaczenie międzynarodowego proletariackiego, tradycje wzajemnych więzi i współdziałania sił demokratycznych Polski i Rosji, polskiego i rosyjskiego ruchu robotniczego, wspólnej walki Armii Radzieckiej i Wojska Polskiego;

* znaczenie sojuszu, przyjaźni, współpracy gospodarczej i wymiany handlowej między PRL i ZSRR, wszystkimi krajami wspólnoty socjalistycznej.

Droga przebyta w czterdziestolecie jest wspólną drogą wszystkich ludzi pracy, całego narodu. Właśnie dlatego zwracamy się do robotników i chłopów, do wszystkich patriotycznych sił narodu, do wszystkich sił demokratycznych, do wszystkich sił nauki i kultury o ucieśnienie jubileuszu socjalistycznej Ojczyzny pomnożeniem jej dorobku materialnego i duchowego nowymi dokonaniami w urzeczywistnianiu idei porozumienia narodowego i socjalistycznej odnowy.

(PAP)

Ideowo-programowe założenia obchodów 40-lecia Polski Ludowej

Wystąpienie Mariana Orzechowskiego

(Skrót)

Stoimy u progu 40-lecia Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej — socjalistycznego państwa narodu polskiego, naszego wspólnego dzieła i dobra. Nasze czterdziestolecie wpisuje się w nurt dziejowych przemian rewolucyjnych i socjalistycznych. Przed sześćdziesięciu laty zacięła się klasa robotnicza Rosji i jej awangarda ideowo-polityczna — bolszewicka partia Lenina.

Począwszy od Rewolucji Październicowej w Rosji narodziło się państwo socjalistyczne, przeżyło w ciągu kilkudziesięciu lat drogę kształtowania i utrwalenia podstaw i zasad nowego socjalistycznego ustroju społecznego, niosącego ogromny w innych warunkach niemożliwy, awans mas ludowych we wszystkich sferach życia. W skali formacji społecznej kilkadziesiąt lat to bardzo mało. Produkcję kraje kapitalistyczne potrzebowały często po kilkadziesiąt lat, aby stworzyć i utrwalic społeczno-ekonomiczne i polityczne podstawy swego istnienia i rozwoju, znaczące je długotrwały i krwawymi wojnami domowymi, rewolucjami, przewrotami, zamachami stanu, wojnami i podbojami kolonialnymi.

Prologiem naszego 40-lecia, u początku którego leży sławny Manifest Lipcowy Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego, był rok 1943, zwany „rokiem przełomu”. Dziejowy sens 1943 r. wyznaczała przede wszystkim wielka bitwa nad Wolą, stalinradzieckie zwycięstwo Armii Czerwonej. Zmiało ono ostatecznie kresu historycznej drogi. Przekształciło wszyst-

kie rachuby militarne i polityczne tysiąclecia Rzeszy. Rozbudziło i umocniło nadzieje okupowanej Europy. W ucieczce Polacy byli one nadszycie silne. Fakt, iż wolność i ratunek przez biologiczną zagładę idą ze Wschodu, że niesie je armia pierwszego państwa socjalistycznego, posiadała w Polsce szczególne znaczenie polityczne i moralne. Przyczynił się on wyraźnie do spłanywania dwóch orientacji politycznych. Tej, która nie wyciągnęła żadnych wniosków z przeszłości i głosiła powrót do podreżowanych nielec przedwojennych stosunków społeczno-ekonomicznych i politycznych. I tej, która właściwie odczytuje doświadczenia przeszłości i przemiany zachodzące w świadomości i postawach społeczeństwa polskiego, głosiła konieczność odrodzenia Polski jako państwa demokratycznego i w nowych granicach, układającym swe stosunki ze Związkiem Radzieckim na zasadach dobrego sąsiedztwa, sojuszu i wzajemnej współpracy.

Przełomowy rok 1943 był więc ważnym etapem w dojrzewaniu wewnętrznych i międzynarodowych przesłanek rewolucji społecznej w Polsce, jej wkroczenia na drogę przeobrażenia ustrojowego i charakterze socjalistycznym.

Społeczno-ekonomiczne, polityczne i duchowe dojrzewanie społeczeństwa do rewolucji socjalistycznej i przemian socjalistycznych, to proces długotrwały. Jego początkiem — podobnie jak wszędzie — było kształtowanie stosunków kapitalistycznych, powstanie klasy robotniczej, wzniesienie się stopniowo antagonizm społeczny między nią a klasami wyzyskującymi

mi, narodzin klasywego ruchu robotniczego i partii marksistowskiej, która celom swych dążeń uczyniła obalenie kapitalizmu, zdobycie władzy politycznej, stworzenie państwa spełniającego funkcje dyktatury proletariatu, budowę socjalizmu jako ustroju sprawiedliwości społecznej. Siłą motoryczną tych dążeń była klasa robotnicza. W warunkach niedorozwoju i nierównomiernego rozwoju kapitalizmu w Polsce była ona liczebnie względnie słaba. Skupiła się jednak w kilku ośrodkach decydujących o losach kraju w sensie społeczno-gospodarczym i politycznym, jak Śląsk i Zagłębie Dąbrowskie, Łódź, Warszawa, Poznań, Kraków, z bogatymi rewolucyjnymi tradycjami. Nigdzie i nigdy zresztą nie żadnej, nie tylko socjalistycznej rewolucji, o zdolności klasy społecznej do odgrywania roli hegemonu społeczeństwa nie decydowała jej liczebność. Dojrzałość polskiej klasy robotniczej do spełnienia jej dziejowej misji była przede wszystkim funkcją jej świadomości klasowej, stopnia zorganizowania, realnego oddziaływania na nieproletariackie masy pracujące, przewodzenia im, poprowadzenia za sobą do walki o wyzwolenie społeczne.

Ze zbliżeniem podstawowych interesów społeczno-ekonomicznych i politycznych klasy robotniczej i pracujących chłopstwa wyrastał sojusz robotniczo-chłopski. Umacniał się on w zmaganiach przeciwko kapitalizmowi i obzarnikom, w akcjach solidarnościowych, we wspólnej obronie zagrożonej niepodległości, w walce o niepodległość przeciwko okupantom, we współpracy chłopskiej i robotniczej lewicy.

Kształtowanie się antykapita-

listycznych i antyobzarniczych postaw mas pracujących Polski, sprzyjających strukturalnym przeobrażeniom społeczno-ekonomicznym i politycznym, było długie i skomplikowane. Trwało ono przez cały okres międzywojenny. Przyspieszało je znacznie wielki kryzys gospodarczy i społeczny na początku lat trzydziestych.

Nasilenie tych procesów nastąpiło w ostatnich latach wojny i okupacji hitlerowskiej, gdy zbliżało się wyzwolenie, gdy coraz bardziej aktualna i paląca stawała się sprawa ustrojowego i społeczno-ekonomicznego kształtowania odrodzonej Polski. Od przełomu 1943/1944 r. radykalizacja społeczna mas pracujących, coraz głośniejsze domagających się reform społecznych, była zjawiskiem powszechnym i wyraźnie zaświadczającym.

Radykalizacja społecznej, dojrzewania mas pracujących do rewolucji socjalistycznej, towarzyszył wzrost zrozumienia dziejowej roli Związku Radzieckiego a na tym tle sympatii proradzieckich. Był to przede wszystkim wyraz politycznego realizmu, przejawiającego się w świadomości, iż Związek Radziecki gromi Niemców, niesie wolność Polsce i Polakom.

Rewolucja socjalistyczna w Polsce wyrastała z narodowej gleby, z dążeń i walki klasy robotniczej o wyzwolenie społeczne i sprawiedliwego sojuszu z patriotycznym chłopstwem i miejscem w Europie.

W świetle tej oczywistej prawdy ujawnia się rzeczywisty sens i wartość argumentów „narzuconej rewolucji” socjalizmu „wyrastającej nie z polskiej gleby”, kraju „obiektywnie i subiek-

Zawód kierowcy, jak każdy inny stwarza warunki do rozwijania przedsiębiorczości, samodzielności, umiejętności organizowania pracy. Zalety te doskonale przyswoił sobie redaktor biurości KAZIMIERZ RYŃKIEWICZ, który po ukończeniu na początku lat sześćdziesiątych Technikum Samochodowego w Gdańsku, spędził za kierownicą dziesięć lat. Najpierw pracował w zakładzie usług radiowych i telewizyjnych, a po ogólnopolskiej integracji handlu znalazł się w Przedsiębiorstwie Transportowym Handlu Wewnętrznego w Białymstoku, które zasięgiem obejmuje nasze trzy województwa. Obecnie już nie jeździ za kółkami, został kierownikiem działu administracyjno-socjalnego.

Funkcja ta skłoniła zainteresowania Kazi-
mierz RyŃkiewicza na sprawy ludzkie. A więc i na związki zawodowe. Z chwilą uchwalenia ustawy sejmowej, w PTHW zaczęło zbierać pierwszą listę członków. Przez dłuższy czas związkowe grono było skromne, ale teraz organizacja liczy 600 osób. Na

ci rozmowy z jej szefem

— Chcicie więc oderwać się od handlowców — pyta Kazi-
mierz RyŃkiewicza.

— Tak. Do 1980 r. załogi PTHW miały należeć do związku handlowców. Innej możliwości wtedy nie było. A tymczasem kierowcy ma-
ją problemy zawodowe za-

dów poszczególnych związków. Ale to się opłaca, bo poprzez federację zamierzamy uregulować dużo na-
prawd ważnych spraw.

— Na przykład...

— Uprządkować zasady wynagrodzeń...

— Znamy tę śpienkę: jes-
tymy poniżej średniej, daj-
cie nam więcej i tak infla-
cyjna karuzela wiruje co-
raz wyżej. To nie metoda.

— Zgadza się, ale nasi kierowcy pracują w trzech zawodach. Są równocześnie konwojentami i ładowaczami. Pracują nie po 180 godzin miesięcznie, lecz po 250, a mimo to zarabiają poniżej średniej krajowej. Konkretnie 11.876 zł po wyl-
czeniu rekompensat i „trzy-
nastki”. Tymczasem w więk-



cownicy warsztatów doko-
nują niemal cudów.

— Czy to prawda, że kie-
rowca PTHW musi być zup-
nie regeneracyjną w ściśle o-
kreślonym miejscu?

— Prawda. Zabiegamy o
zmiany tego przepisu. To
absurd, żeby kierowca zje-
dzał z dalekiej trasy na po-
silek, tracąc czas i paliwo.
Proponujemy dwa rozwią-
zania: ekwiwalent pieniężny
zamiast posiłku lub bony
uprawniające do zjedzenia
zupy w barze PSS czy GS.
Podobna zasada powinna
objąć napoje chłodzące w
okresie upałów.

— Słyszałem narzekania,
że resort handlu zapomina
o swoich transportowcach.

— Różnie bywa z deca-
niami nas. Raz słyszymy
o tym, że załogi PTHW
spełniają ważną rolę w
funkcjonowaniu rynku po-
przez szybki dowóz towa-
rów. Ale najczęściej, czuje-
my się zapomniani, a na-
wet lekceważeni. Np. z o-
kazji tegorocznego święta
transportowca nie otrzyma-
my z ministerstwa na-
wet symbolicznych życzeń.
Niby drobiazg, ale przykry.

Niepokoje nas, że resort do-
puszcza do rozbudowywania
przez poszczególne organi-
zacje handlowe własnych baz
transportowych lub zezwa-
la na korzystanie z taboru
prywatnego. Co gorsza,
dziś się tak w sytuacji
spadku ilości towarów do
przewozu.

— Wysuwam wniosek, że
ambitne zabiegi federacji o
uregulowanie rozmaitych
problemów pracowniczych
będzie temperować nie tyl-
ko sytuacja ogólna na ry-
nku, ale i zasygnalizowane
animoze w resortcie hand-
lu. Przecież waz był za-
lezy od zlecenia takich jed-
nostek jak WPHW, WSS
czy „Samopomoc Chłopska”.
Firma te ma prawo wy-
bierać, czy opłacać im się
bardziej własny transport,
czy też korzystanie z usług
PTHW. Reforma może, bru-
talnie zgnieść retyndykacyj-
ne dążenia federacji.

— Będziemy walczyć.

— A więc powodzenia.

Rozmawiała:
HELENA PILIPIUK
Fot. JAN MAŁEC

„Procenty” racjonalizacji w budownictwie

▲ 68 mln zł oszczędności ▲ Przewoźne kluby ▲ Outsiderzy wynalazczości
▲ Slabe wyniki TMMT ▲ Problemy racjonalizatorów

Mimo, że budownictwo bo-
ryka się z wieloma trud-
nościami, jednak tempo
realizacji inwestycji, zwłasz-
cza mieszkaniowych, trzeba
przyspieszyć. Wiadomo, że na
swoje upagnione „M” czeka
latami tysiące rodzin, w tym
również młode małżeństwa. W
obecnym czasie kryzysu nie-
pokoja wszystkich rosnące
koszty budownictwa. W ich
obniżeniu, a zwłaszcza w pro-
cesie oszczędności materiałów,
energii i paliw istotną rolę
mogą spełnić twórcy technicz-
ni. W realizacji reformy gospo-
darczej przedsiębiorstwa bu-
dowlane zostaną wcześniej
czy później zmuszone do wy-
korzystania „szarych komo-
rek” swej kadry techniczno-
inżynierskiej. Jest to duży ka-
pital, na który menadżerowie
w budownictwie mogą liczyć.

Jak spisują się racjonaliza-
torzy budownictwa w naszym
regionie?

Międzyzakładowy Klub Te-
chniki i Racjonalizacji Budow-
nictwa w Białymstoku, który
zrzesza 36 przedsiębiorstw z
województwa: białostockiego,
łomżyńskiego, suwalskiego i
siedleckiego, należy do kra-
jowej czwórki w swej bran-
ży. W roku ubiegłym uposa-
wał się na czwartą pozycję
wśród 21 pokrewnych klubów.
Oszczędności, z tytułu zasto-
sowania projektów racjona-
lizatorskich, wyniosły 68 mln zł.
Jedną zlotówką zainwestowaną
w wynalazczość dała oszczęd-
ności w wysokości 15-16 zł.

Na niedawnej ogólnopolskiej
gminie w Białymstoku no-
watorzy z MKTRB zaprezen-
towali 21 własnych opracowań
technicznych. Szczególnie za-
interesowanie wśród fachow-
ców z innych regionów wzbudił
projekt przewoźnego dy-
strybutora do przewożenia
paliwa na budowy, co elimi-
nuje jego straty. Autorem te-
go wniosku są nowatorzy z
Białostockiego Przedsiębior-
stwa Robót Zmechanizowanych
i Maszyn Budowlanych.

Racjonalizator Jerzy Orłowski z Zakładów Stalarki Bu-
dowlanej „Stalbud” w Sokół-
ce opracował projekt konstru-
kcji przyrządu do szlifowa-
nia elementów stalarki. Jego
produkcja przyniosła milio-
nowe oszczędności w skali
rocznej.

Dobre rezultaty w wynalaz-
czości osiąga również Białos-
tcki Kombinat Budowlany,
Białostockie Przedsiębiorstwo

Budownictwa Przemysłowego
„Fadom”, Białostockie Zakła-
dy Ceramiczne Budowlane,
Bielsko-Podlaskie Przed-
siębiorstwo Budowlane, Łomżyń-
skie Przedsiębiorstwo Budow-
lane i Siedleckie Przed-
siębiorstwo Budownictwa Ogólnego.
Spore postępy w racjonaliza-
cji widoczne są w Białostoc-
kim Przedsiębiorstwie Robót
Inżynierskich.

Do outsiderów należą biura
projektowe, m.in. budowni-
ctwa wiejskiego, komunalnego i
„Mastoprojekt”. Jest to nie-
pokojące zjawisko, gdyż tam
pracuje wielu zdolnych ar-
chitektów i konstruktorów.
Może częściowo wynika taki
krytyczny stan z faktu, że
wynagrodzenia płaci się pro-
jektantom za racjonalizator-
skie opracowania dopiero po
ich wdrożeniu. A to od nich
nie zależy. Czynnione są stara-
nia w kierunku zmiany tych
przepisów. Można wtedy pro-
jektanci przestaną, przece-
niać budownictwo tradycyjne,
a wykażą się twórczą inwen-
cją. Nie wykazują zaintereso-
wania wynalazczością przed-
siębiorstwa suwalskie.

Białostocki Klub szczyści
się gronem uzdolnionych i
zasłużonych racjonalizatorów,
wśród których wyróżniają się
m.in. Wiktor Jaroszewicz, An-
toni Sumkowski, Antoni An-
dziejewski, Zdzisław Struś, Wa-
claw Winiarek i Henryk Or-
chowski. Wśród organizatorów
i działaczy wynalazczości do-
brymi wynikami legitymuja
się: Grażyna Lewandowska,
Jerzy Kłoczko, Ewa Wasilew-
ska, Eugeniusz Marczuk, Ha-
lina Powąska i Stanisław Bro-
nowicz.

Slabo w budownictwie roz-
wija się Turniej Młodych
Mistrzów Techniki. Nie speł-
nia on pokładanych nadziei.
„Rodzinkami” są obiecujący
nowatorzy: Roman Czeberkow,
Antoni Zaniewski i Stanisław
Karpiński.

Nasz Klub — mówi jego
kierownik Józef Gliński —
— prowadzi różne formy
działalności: konkursy, giełdy
wycieczki, szkolenia i odczyty.
Niektóre przedsiębiorstwa bu-
dowlane po macoszemu trak-
tują wynalazczość. Na ogólnop-
olskiej giełdzie zgłoszono o-
ferty na kupno zaledwie 29
projektów. Przecież nowatorzy
z innych regionów kraju za-
prezentowali ich aż 320 i to
dość interesujących. Suwa-
lszczyna nie przysłała nawet
swe go przedstawiciela. Posia-
damy dokumentację tych pro-
jektów i złożymy wizytę w
przedsiębiorstwach, dając szan-
se wynalazcom na nowe ciekaw-
ych wynalazkach pomysłach.

— Wydaje mi się — konty-
nuuje J. Gliński — że
potrzebna jest ścisła współ-
praca Klubów Techniki i Ra-
cjonalizacji z zakładowymi ko-
łami Polskiego Związku In-
żynierów i Techników Budow-
nictwa. Wynalazczość powinna
być sterowana i rozwiązywać
palące problemy w budowni-
ctwie. Tymczasem w wielu
przedsiębiorstwach nie ma na-
wet opracowanej tematyki
racjonalizatorskiej. Zgłasza się
przypadkowe projekty. Bez
planowanej wynalazczości nie
nastąpi postęp w budowni-
ctwie.

— Staramy się stwarzać
dobre warunki rozwoju racjo-
nalizacji. Szkolnym pracow-
ników budownictwa w zakre-
sie prawa wynalazczego i
błędów efektów ekonomicz-
nych dzięki pomocy Woje-
wódzkiego Klubu Techniki i
Racjonalizacji. Człowiek twórcy
i działacz zwiędził Mie-
dzynarodowe Targi Technicz-
ne w Płowdiv i Budapeszcie.
Ostatnio nasza biblioteka po-
większyła się o zbiory Oddzia-
łu Naczelnej Organizacji Te-
chnicznej. Dysponujemy obe-
nie około siedmioma tysiąca-
mi woluminów. Mamy także
czytelnię, z której korzystają
nie tylko członkowie stowa-
rzyszeń naukowo-technicznych
i federacji, ale także student
Politechniki Białostockiej pla-
szący prace dyplomowe. W
Klubie udzielamy porad w za-
kresie jednorodzonego budo-
wnictwa. Współpracujemy i
Politechniką Białostocką i po-
krewnymi klubami m.in. w
Lublinie, Częstochowie i Opo-
lu. Staramy się, aby nasza
racjonalizacja rosła jakości-
owo. Niepokoje nas mala ilość
patentów z naszego regionu.
A bez nowatorskich pomys-
łów nie może być nowoczes-
ności w budownictwie.

E. STĄKIEWICZ

Ciekawe

NIEBEZPIECZNE
LEKI

Według badań ankietowych
uniwersytetu w Monachium,
20 proc. wszystkich kierow-
ców przynajmniej raz w życiu
zjadł jakieś lekarstwo. Hambur-
ski Instytut Medyczny Sądowy
przebadł 400 próbek moc-
nych leków, z których 120 miało
na trasie jak w alkoholowym
„rauszu”. W 90 przypadkach
stwierdzono resztki substancji
lekowych. Według pisma „Die
Welt” — w 300 tys. wypadków
drogowych w RFN, które wy-
darzyły się w 1978 r., można
mówić o zubożeniu wpływu
przyjmowania leków przed od-
byciem podróży.

KARIERA KŁOCKÓW
„LEGO”

Popularne klocki „Lego”, wy-
nalezek Duńczyka „Christiana
Larsena z 1897 r., podbijają świat
i wyobrażają sobie miliony
dzieci i sprzedawane są do 120
krajów. Rocznie w Danii,
Szwajcarii i USA produkują
się 50 milionów różnych ze-
stawów klocków. Dane statys-
tyczne informują, że na całym
świecie konstruowaniem klocko-
wych budowli zajmuje się 80
milionów dzieci i 10 dorosłych,
którzy rokrocznie poświęcają
na ten cel łącznie 4 miliardy
godzin.

SKÓRA PANDY
ZA 50 TYS. DOLARÓW

Niedawno pewien Japończyk
turysta kupił w Chinach za
50 tys. dolarów skórę wielkiej
pandy, niedźwiedzia chińskiego,
który to gatunek (zdrad-
ził mała pandę) jest już na
wyczerpanie i podlega ochronie
pand, niedźwiedzia chińskiego
tego rodzaju nie są osob-
nościami. Dowodem — Informacje
z USA — że w Chinach ma-
ją 100 tysięcy zwierząt, które
ochronie ginących gatunków
zwierząt. Inne skóry tych
zwierząt, które w przeszłości
służyły do wyrobienia
szaleń, oferowane są kupcom
zagranicznym — oczywiście
nielegalnie — po 25 tys. do-
larów.

Przedstawiciele komite-
tu zwrociły uwagę władz chiń-
skich na konieczność zaostre-
nia ochrony i nadzoru nad
pandami. Obecnie żyje ich
w Chinach jeszcze ok. 1 tysiąca,
a wiadomo, że w niewiel-
kiej liczbie. Uznaje się, że
niezwykle rzadko. (PAP)

Horoskop dla solenizanta

W tym tygodniu solenizan-
tami są LUKASZ (18 paździer-
nika — wtorek), IRENA (20
października — czwartek) i
URSULA (21 października —
piątek).

◆ LUKASZ. Po niepowo-
dzeniach, które mocno dały
Ci się we znaki i — trzeba
przynajmniej nie być w najnie-
szym stopniu zawinięty przez
Ciebie samego — nadchodzi
okres dobrych miesięcy. Do-
tyczy to zarówno pracy zawo-
dowej jak i spraw osobistych.
Praca, która początkowo wy-
woływała w Tobie tyle sprze-
czku okazuje się wcale nie
taką najgorszą i może przynie-
ść sporo satysfakcji. Nieco
cierpliwości musisz wykazać
w kontaktach z najbliższymi Ci
osobami — jej trudny niekiedy
charakter możesz bowiem po-
konać swoją wielkośnościami.
Znak przychylny — Skorpion.

◆ IRENA. Tylko sobie za-
wiedzając to, że Twoja sytu-
acja jest ciągle bardzo nie-
jasna. I choć tworzyś wra-
żenie, iż Ci to zupełnie nie
przeszkadza, w chwilach szcze-
rości niedługo z Twoich blisk-
kich przyjdzie Ci o napraw-
ę w trawie piszczy. Niektó-
rzy w związku z tym gotowi
są posadzić Cię o hipokryzję...
praca, obowiązki domowe zda-
ją się do cna wypełniać Ci
życie... Czy rzeczywiście tak
jest? Sama musisz odpowie-
dzieć sobie na to pytanie. W
sprawach finansowych znacz-
na poprawa, którą już w tej
chwili zaczynasz odczuwać.
Oby nie przewróciło Ci się w
głowie. Znak sprzyjający —
Koziorożec.

◆ URSULA. Wszystko —
jak więc widzisz jest na na-
lepiej drodze i choć niekie-
dy nie staje Ci w wyobraźni,
zdaj sobie sprawę, że final-
nie będzie znacznie korzystniej-
szy niż sobie sama wyobra-
zasz. W najbliższym czasie
czeka Cię bardzo wiele pracy
ale przyniesie Ci ona dużo
zadowolenia. W końcu roku
interesujące spotkanie ale
również drobna przykrość. Nie
zmień ona jednak Twojego do-
brego nastroju. Znak „pry-
chylny” — Wodnik.

(MAG-Om)

Bekadła i szpryce w muzeum

Bardzo ciekawe zbiory posiada
Muzeum Historii Pożarnictwa w
Przeworsku w woj. przemyskim.
Już tylko pobieżny rzut oka na
te zbiory może wzbudzić uznanie
dla pomysłowości naszych prze-
dków, wynalazających urządzenia do
walki z „czarnym kurem”.

Zeby poznać ułaski — trzeba się
o nim wysłuchać wcześniej do-
wiedzieć i skrzyknąć strażaków.
Muzeum posiada wiele wielu in-
strumentów sygnalizacyjno-słowo-
wych, począwszy od „bekadła”,
wykonanego z rogu, a skończy-
wszy na goncach, przy których
mu których też pomysłowości nie
sabrakło. Otóż goncy to wykony-
wane były z najsłabszych

Dni Ochrony Przyrody

Żyć zdrowiej i lepiej

Tradycyjnie w październiku
obchodzone są Dni Ochrony
Przyrody. W miesiącu tym
przypomina się o potrzebie
społecznego działania na rzecz
pomnażania jej dóbr, a także
o działalności Ligi Ochrony
Przyrody.

Cywilizacja jest niewąt-
pliwie wrogiem przy-
rody. Ale postęp jest
przebiegiem koniecznym. Muszą iść
czasem pod topór drzewa, je-
śli mają powstać osiedle, droga,
szpital. Coraz częściej zdarzają
się zatrucia rzek, do których
bezpośrednio odprowadzane są
ścieki przemysłowe z zakła-
dów pracy i komunalne. Ka-
żdego roku pogłębia się proces
degradacji środowiska i za-
mierzania drzewostanów uni-
kalnej Puszczy Białowiejskiej.
Rzeka Leśna, która od Haj-
nówki płynie przez puszcze, w
początkowym swym nurcie
jest najbardziej zanieczysz-
czonym puszczańskim akwe-
nem.

Sytuację w naszym regio-
nie pogarsza fakt, iż wiele za-
kładów przemysłowych nie
posiada oczyszczalni ścieków,
które neutralizowałyby wyso-
ce szkodliwy charakter zanie-
czyszczeń.

Zatem należy szukać jakie-
goś rozsądnego wyjścia. Ży-
jemy w trudnym okresie gos-
podarczym, lecz budowy o-
czyszczalni trujących ścieków
nie wolno pomijać. Straty w
środowisku przyrodniczym mo-
gą być nieodwracalne. W zde-
wastowanym krajobrazie za-
czyna się wprowadzać odpo-
wiednio dobrane gatunki ro-
ślin, które mogą dać perspek-
tywną szansę naprawy po-
czynionych przez człowieka
szkod w przyrodzie.

Ochrona zieleni oraz troska
o czystość wód i powietrza to
zachowanie podstawowych
warunków życia. Ochrona zie-
lonych dóbr to konieczność, w

czasach, gdy nieustannie za-
groża jej urbanizacja oraz
często bezmyślna działalność
człowieka niszczącego swe
własne środowisko.

Obecnie wszelkie inicjatywy
związane z ochroną zieleni na-
bierają szczególnego znaczenia.
Istotna jest rola wszystkich
ogniwi Ligi Ochrony Przyrody.
Powinno się obrać taką drogę,
by przemysłowy, motoryzacyj-
ny, urbanizacyjny rozwój nie
zniszczył całkowicie dóbr, ja-
kimi obdarzyła nas przyroda.

W październiku sadzi się
drzewa i krzewy podobne
w miastach i wsiach, na nieuży-
tkach, przy szlakach komu-
nikacyjnych. Drzewa i krzewy
stanowią nie tylko wartość
gospodarczą, lecz ozdabiają
krajobraz, a przede wszystkim
czynią środowisko człowieka
bardziej mu przychylnym.

Dni Ochrony Przyrody —
mamy nadzieję — spełnią
ważną rolę, zachęcając spo-
łeczeństwo do wzbogacenia,
pielęgnowania oraz ochrony za-
sobów zieleni. Aby żyć zdro-
wiej i lepiej. (ic)

CAF — STANISŁAW JAKUBOWSKI

Złote zagadki II wojny światowej

Miał to miejsce przed dwudziestu la-
ty. W czasie ćwiczeń przeprowadza-
nych przez stacjonujące na tery-
rium Niemiec Zachodnich oddziały US
Army, jeden z żołnierzy dokonał w okoli-
cach Bad Toeltz (Alpy) niezwykle od-
krycia. W jakiejś skalnej rozpadlinie zna-
lazł przysypany kamieniami mocno już
przerdzewiały hełm niemiecki. Nie byłoby
w tym nic dziwnego gdyby nie to, że
złoty przez korozję hełm wypełniony był
płatyną, biżuterią, drogocennymi kamieniami
itp. — Słowem, zawartością gablot do-
brze prosperującego magnata jubilerskie-
go.

Na znalezisku szybko położyły ręce wła-
dze RFN. Szczegółowy odkrywcę zgodnie z
prawem otrzymał należne 10 proc. war-
tości 50 tys. marek! A więc półmiliono-
wy skarby zagrabany był jak pod skalnym
rumowiskiem.

Przypadkowe odkrycie w górach Bad
Toeltz — wywołało prawdziwą lawinę do-
myśłów i spekulacji. Na szpalty gazet po-
wrócił regularnie odgrzewany temat zagi-
nionego „Skarbu III Rzeszy”. A ścisłej m-
wiąć całej serii skarbów — uporczywie bo-
wiem powtarza się pogłoski, domysły i
speculacje na temat „Skarbu Hitlera”,
„Skarbu Himmlera” (lub „Skarbu SS”),
„Skarbu Goeringa i Rommla”.

Do dziś bowiem nie uzyskano pełnej od-
powiedzi na dwa pytania: po pierwsze,

czy taki skarb (względnie skarby), w ogóle
istniały; po drugie — jeśli tak, to jakie
były ich losy, co się z nimi stało. Upre-
dzać ciekawość czytelników powiemy,
że i my nie znamy odpowiedzi na żadne
z tych pytań. Czy aresta jest ktoś, kto zna
całą prawdę? Od zakończenia wojny mi-
nęły przecież już blisko cztery dziesięcio-
lecia... Postaramy się jednak opowiedzieć

co już ustalono i jakie są przypuszczenia
co domniemania.

Dla zrozumienia przebiegu wydarzeń,
cofnąć się trzeba do jesieni 1944 r. W ob-
lisku katastrofalnych wydarzeń na frontach,
w niektórych kręgach bardziej realnie-my-
ślących kół elity III Rzeszy — ugruntowa-
ła się świadomość, że wojna jest przegra-
na i tylko termin ostatniej klęski, nie
jest jeszcze wiadomy. I wtedy musiało
powstać pytanie: a co no wojnie? Większość
prominentnych hitlerowców zdawała sobie
sprawę, że przyjdzie im odpowiadać za po-
pełnione na ludność Europy zbrodnie. Allan-
cki skrupulatnie ogłaszali kolejne listy win-
nych ludobójstwa, nie ukrywając, że sprawy
zostaną surowo ukarane, gdy tylko wpad-
ną w ich ręce.

Trzeba więc było myśleć o ucieczce, stad
szukanie w miarę bezpiecznego azylu, do
czego niezbędne były oczywiście pieniądze
i to duże. Tak więc w niektórych kołach
m.in. przemysłowców (ci byli w stosunko-
wo najłatwiejszej sytuacji, gdyż dysponowali
miedzynarodowymi powiązaniami finanso-
wymi), wyższych oficerów SS i funkcyj-
niarzy specjalnych służb (Gestapo, Abwe-
ra, SD), a także wśród partyników bonów,
narodził się pomysł przystąpienia zawa-
su tras ucieczki, szukania miejsc schronie-

nia i gromadzenia potrzebnych na ten cel
funduszy.

Dziś już wiadomo, że ogromne kwoty de-
wiz z zasobów banku III Rzeszy i fun-
duszy różnych służb — zostały potajemnie
przeprzynione za granicę i umieszczone na
tajnych, numerowych czy hasłowych kon-
tach w bankach Szwajcarii, Hiszpanii, Por-
tugalii i niektórych państwach Ameryki Po-
łudniowej.

Drugim kierunkiem było „zamelinowa-
nie” zagrabionych łupów na terenie sa-
mych Niemiec. Na jednej z ostatnich na-
rad w swej kwaterze w „Wilczym Gnie-
dzie” pod Ketrzyrzem, Hitler poruszył te-
mat zagrożenia, a być może także „za-
sowej” utraty części rdzennych terytoriów
niemieckich. Wówczas narodziła się kon-

cepta tzw. reducty alpejskiej — „Alpen Fe-
stung”, urządzona w górzystych, trudno
dostępnych terenach Bawarii. Tam też po-
stawiono ulokować część archiwów, za-
sobów finansowych Reichsbanku, RSHA,
Ministerstwa Spraw Zagranicznych i innych
centralnych urzędów. Tam również posta-
nowili przenieść swe osobiste majątki co-
bardziej przewidujący promieniści hitlerow-
skiego reżimu.

W pierwszym rzędzie — potwierdzona to
wersja oficjalna — zasoby te miały słu-
żyć finansowaniu działalności przyszłej,
hitlerowskiej organizacji terrorystyczno-dy-
wersyjnej i szpiegowskiej „Wehrwolf”
 („Wilkolaki”). Miała ona powstać na oku-
powanych przez hitlerowców terenach, ale
— jak wiadomo — nie spełniła pokła-
danych nadziei (poza gronem fanatyków na-
ród niemiecki miał dość Hitlera i wojny),
szybko została rozszyfrowana i zlikwidowa-
wana. Drugim — już nie ujawnio-
nym celem jakimś miały służyć ukryte
w Alpach bogactwa — była pomoc dla u-
kręwiających się przed miedzynarodowym
wymiarom sprawiedliwości hitlerowskich
zbrodniarzy wojennych.

W każdym razie na przełomie 1944/45 ro-
ku w kierunku Alp jechali pilnie strze-
żone, tajne konwoje, zawartości których
nie znali nawet specjalnie dobranei SS-ma-
ni. Przypominamy, że hełm z kosztowno-
ściami też znaleziono w Alpach.

(Om)

TADEUSZ STĘPIEN



Skarb w Alpach

co już ustalono i jakie są przypuszczenia
co domniemania.

Dla zrozumienia przebiegu wydarzeń,
cofnąć się trzeba do jesieni 1944 r. W ob-
lisku katastrofalnych wydarzeń na frontach,
w niektórych kręgach bardziej realnie-my-
ślących kół elity III Rzeszy — ugruntowa-
ła się świadomość, że wojna jest przegra-
na i tylko termin ostatniej klęski, nie
jest jeszcze wiadomy. I wtedy musiało
powstać pytanie: a co no wojnie? Większość
prominentnych hitlerowców zdawała sobie
sprawę, że przyjdzie im odpowiadać za po-
pełnione na ludność Europy zbrodnie. Allan-
cki skrupulatnie ogłaszali kolejne listy win-
nych ludobójstwa, nie ukrywając, że sprawy
zostaną surowo ukarane, gdy tylko wpad-
ną w ich ręce.

Trzeba więc było myśleć o ucieczce, stad
szukanie w miarę bezpiecznego azylu, do
czego niezbędne były oczywiście pieniądze
i to duże. Tak więc w niektórych kołach
m.in. przemysłowców (ci byli w stosunko-
wo najłatwiejszej sytuacji, gdyż dysponowali
miedzynarodowymi powiązaniami finanso-
wymi), wyższych oficerów SS i funkcyj-
niarzy specjalnych służb (Gestapo, Abwe-
ra, SD), a także wśród partyników bonów,
narodził się pomysł przystąpienia zawa-
su tras ucieczki, szukania miejsc schronie-

nia i gromadzenia potrzebnych na ten cel
funduszy.

Dziś już wiadomo, że ogromne kwoty de-
wiz z zasobów banku III Rzeszy i fun-
duszy różnych służb — zostały potajemnie
przeprzynione za granicę i umieszczone na
tajnych, numerowych czy hasłowych kon-
tach w bankach Szwajcarii, Hiszpanii, Por-
tugalii i niektórych państwach Ameryki Po-
łudniowej.

Drugim kierunkiem było „zamelinowa-
nie” zagrabionych łupów na terenie sa-
mych Niemiec. Na jednej z ostatnich na-
rad w swej kwaterze w „Wilczym Gnie-
dzie” pod Ketrzyrzem, Hitler poruszył te-
mat zagrożenia, a być może także „za-
sowej” utraty części rdzennych terytoriów
niemieckich. Wówczas narodziła się kon-

USŁUGI

USŁUGI WPHW
FACHOWOŚĆ I OPRZYRZĄDOWANIE
— pełna informacja, tel. 857
SPRZĄTANIE ZŁOŻONYCH WYMIARÓW
— tel. 856 ul. Sienkiewicza 42
— TELEWIZORY
— tel. 859 — złożeń cała doba
ul. Warszawska 79, k. 4187-0

NAPRAWA telewizorów, 235-33,
Kalinowski, g. 9462-0

NAPRAWA telewizorów, 419-168,
inż. Osaszewski, g. 9627-0

NAPRAWA telewizorów, 412-328,
Drozdowski, g. 9629-0

NAPRAWA telewizorów, 234-13,
Zamiaty, g. 9642-0

NAPRAWA telewizorów, Ciepła 21
„D” m. 3, Mieldziń, g. 9749-0

POGOTOWIE telewizyjne, 410-216,
34-74, Woroszylo, g. 9906-0

ANTENY RTV — instaluje, 414-878,
413-49, Binkowski, g. 9783-0

KAMERY pogłosowe, wzmacnia-
cie, phasing — wykonuje, Wasi-
kowski, Piater 1 m. 26, Kluczyk,
tel. 85-226, g. 10021-0

ANTYŁAMANIOWKA — miesz-
kanie, samochody, inż. Sosnow-
ski, tel. grzeźnościowy 418-267,
417-40, (wtorki, godz. 9-15), g. 9892-0

ALARMY: mieszkania, wille, 333-15
Kurylo, g. 9059-0

NAPRAWA kuchni gazowych,
Masłowski 240-73, g. 9742-0

ŻALUZJE płożone, drzwi harmo-
nikowe, suszarki nadwano-
we — montuje oraz tapicerka i
ręczniejsze drzwi wyścielonych,
Rosenfeld, Krzeszowski 21/2, tel.
419-088, g. 10014-1

NAPRAWA maszyn szycich,
Białystok, Choraży 9, Szczurko,
310-50, kg 1304-00

NAPRAWA maszyn szycich,
Białystok, Młynowa 45/1, tel. 240-75,
Borowski, g. 9641-0

KILKANASIE rodzajów parkietu,
możaki, boazerie — polca sklep
wyścielony, Białystok, Złocińska
22, Andrzej W. Pawluczyk, g. 9971-0

Wyjdź i zszczęć naprzeciw!

W LOTERII PIENIĘŻNEJ DO WYGRANIA: 308 milionów zł

POLSKI MONOPOL LOTERYJNY

40 samochodów DACIA 2 POLONEZY 1500 8 FIATOW 126p

LOSOWANIE W KIOSKACH „RUCH”

AUTO-Alarmy — instaluje, J. Szewczyk, Białystok, ul. Wschod-
nia 28, g. 9747-0

GOBELINY poleca Zakład Tkac-
ki Sitaraka 23. Sienki, g. 9818-0

PIECE ekonomiczne, Korzeniew-
ski, Białystok, Wilcza 23, g. 9015-0

UKŁADAM boazerie, parkiet,
schody z parkietu cyklicznie i la-
kieruję, Białystok, Biała 3 m. 2,
tel. 336-19, Antypuk, g. 9972-1

DEZYNEKJA — skutecznie,
krótkie terminy, mieszkania, in-
stytucje — rachunki w Białym-
stoku i województwie, Łacki,
203-37, g. 9811-0

KOMPLEKSOWE usługi pogrzebo-
we (godzinie), 335-60, Plocki,
ul. Wschodnia 22, g. 9709-0

PRACA

POTRZEBNA pomoc do 1,5-roc-
nego dziecka, Białystok, Towar-
owa 4 m. 81 (po 16), g. 10014-1

KAROLINA i Kamil (3,5 i 1,5 ro-
ku) poszukują opiekunki docho-
dzącej do Klesina, tel. 205-37, g. 9990-1

SPAWACZ poszukuje pracy w
zakładzie prywatnym, Broniew-
skiego 5 m. 39, g. 9886-1

WDOWIEC poszukuje gospodyni
do prowadzenia domu, Wido-
mość Józef Kamiński zam. Je-
mieliste p-ta 16-24 Filipów woj.
suwalskie, g. 9971-0

SG — 8141-1

STACJA HODOWLI I UNASIENIANIA ZWIERZĄT
w Porostach
15-900 Białystok, skr. poczt. 140
tel. 212-61 lub 212-62

ZATRUDNI OD ZARAZ
kandydatów na stanowiska
INSEMINATORÓW GMINNYCH
w n.w. gminach:
Zabłudów, Knyszyn, Gródek, Krypno, Tykocin, Łapy
Wymagane wykształcenie średnie weterynaryjne lub
rolnicze.

Warunki pracy i płacy według układu zbiorowego pra-
cy dla przedsiębiorstw rolnych.
Kandydaci proszeni są o osobiste zgłaszanie się lub
składanie ofert pisemnych.
Koszty podróży zwracamy tegorocznym absolwentom.
k 4341-1

LOKALE

MIESZKANIE własnościowe w Bi-
ku (67 m kw., trzy pokoje plus
kuchnia) — sprzedam pilnie. Wido-
mość tel. 28-85 (po 16), g. 9975-1

WŁASNOŚCIOWE (60 m) w cen-
trum Białegostoku — sprzedam,
Tel. 283-23, g. 10012-1

MIESZKANIE kwaterunkowe, po-
kój z kuchnią w centrum Białe-
gostoku — zamienie na równo-
wartościowo w Białym Podkaskim.
Widomość: Błask Podkaski, ul.
Puszkina 7 „Magiel”, (w godz.
16-20), g. 10015-1

SOPOT — M-3 i M-4 własności-
owe — sprzedam. Widomość: tel.
51-53-55, g. 3587-1

STUDENT obokrajowiec — po-
szukuje mieszkania w Białymsto-
ku, Tel. 279-55, (od 17-22), g. 10005-1

POKÓJ, kuchnia, spółdzielcze z
telefonem w Szczecinie zamienie
na podobne w Białymstoku.
Widomość: Białystok, Bocianka 12
(po 18), g. 9975-1

MIESZKANIE w Dobrymlewie —
sprzedam. Tel. 283-23, g. 10012-1

MIESZKANIE 3 pokojowe, po-
kój z kuchnią w centrum Białe-
gostoku — zamienie na równo-
wartościowo w Białym Podkaskim.
Widomość: Błask Podkaski, ul.
Puszkina 7 „Magiel”, (w godz.
16-20), g. 10015-1

WŁASNOŚCIOWE (60 m) w cen-
trum Białegostoku — sprzedam,
Tel. 283-23, g. 10012-1

MIESZKANIE kwaterunkowe, po-
kój z kuchnią w centrum Białe-
gostoku — zamienie na równo-
wartościowo w Białym Podkaskim.
Widomość: Błask Podkaski, ul.
Puszkina 7 „Magiel”, (w godz.
16-20), g. 10015-1

SOPOT — M-3 i M-4 własności-
owe — sprzedam. Widomość: tel.
51-53-55, g. 3587-1

STUDENT obokrajowiec — po-
szukuje mieszkania w Białymsto-
ku, Tel. 279-55, (od 17-22), g. 10005-1

POKÓJ, kuchnia, spółdzielcze z
telefonem w Szczecinie zamienie
na podobne w Białymstoku.
Widomość: Białystok, Bocianka 12
(po 18), g. 9975-1

MIESZKANIE w Dobrymlewie —
sprzedam. Tel. 283-23, g. 10012-1

MIESZKANIE 3 pokojowe, po-
kój z kuchnią w centrum Białe-
gostoku — zamienie na równo-
wartościowo w Białym Podkaskim.
Widomość: Błask Podkaski, ul.
Puszkina 7 „Magiel”, (w godz.
16-20), g. 10015-1

WŁASNOŚCIOWE (60 m) w cen-
trum Białegostoku — sprzedam,
Tel. 283-23, g. 10012-1

MIESZKANIE kwaterunkowe, po-
kój z kuchnią w centrum Białe-
gostoku — zamienie na równo-
wartościowo w Białym Podkaskim.
Widomość: Błask Podkaski, ul.
Puszkina 7 „Magiel”, (w godz.
16-20), g. 10015-1

SOPOT — M-3 i M-4 własności-
owe — sprzedam. Widomość: tel.
51-53-55, g. 3587-1

STUDENT obokrajowiec — po-
szukuje mieszkania w Białymsto-
ku, Tel. 279-55, (od 17-22), g. 10005-1

POKÓJ, kuchnia, spółdzielcze z
telefonem w Szczecinie zamienie
na podobne w Białymstoku.
Widomość: Białystok, Bocianka 12
(po 18), g. 9975-1

MIESZKANIE w Dobrymlewie —
sprzedam. Tel. 283-23, g. 10012-1

MIESZKANIE 3 pokojowe, po-
kój z kuchnią w centrum Białe-
gostoku — zamienie na równo-
wartościowo w Białym Podkaskim.
Widomość: Błask Podkaski, ul.
Puszkina 7 „Magiel”, (w godz.
16-20), g. 10015-1

WŁASNOŚCIOWE (60 m) w cen-
trum Białegostoku — sprzedam,
Tel. 283-23, g. 10012-1

MIESZKANIE kwaterunkowe, po-
kój z kuchnią w centrum Białe-
gostoku — zamienie na równo-
wartościowo w Białym Podkaskim.
Widomość: Błask Podkaski, ul.
Puszkina 7 „Magiel”, (w godz.
16-20), g. 10015-1

SOPOT — M-3 i M-4 własności-
owe — sprzedam. Widomość: tel.
51-53-55, g. 3587-1

STUDENT obokrajowiec — po-
szukuje mieszkania w Białymsto-
ku, Tel. 279-55, (od 17-22), g. 10005-1

POKÓJ, kuchnia, spółdzielcze z
telefonem w Szczecinie zamienie
na podobne w Białymstoku.
Widomość: Białystok, Bocianka 12
(po 18), g. 9975-1

MIESZKANIE w Dobrymlewie —
sprzedam. Tel. 283-23, g. 10012-1

MIESZKANIE 3 pokojowe, po-
kój z kuchnią w centrum Białe-
gostoku — zamienie na równo-
wartościowo w Białym Podkaskim.
Widomość: Błask Podkaski, ul.
Puszkina 7 „Magiel”, (w godz.
16-20), g. 10015-1

WŁASNOŚCIOWE (60 m) w cen-
trum Białegostoku — sprzedam,
Tel. 283-23, g. 10012-1

MIESZKANIE kwaterunkowe, po-
kój z kuchnią w centrum Białe-
gostoku — zamienie na równo-
wartościowo w Białym Podkaskim.
Widomość: Błask Podkaski, ul.
Puszkina 7 „Magiel”, (w godz.
16-20), g. 10015-1

SOPOT — M-3 i M-4 własności-
owe — sprzedam. Widomość: tel.
51-53-55, g. 3587-1

STUDENT obokrajowiec — po-
szukuje mieszkania w Białymsto-
ku, Tel. 279-55, (od 17-22), g. 10005-1

OKRĘGOWY ZWIĄZEK HODOWCÓW DROBNEGO INWENTARZA przy współdziale

Wydziału Rolnictwa, Gospodarki Żywnościowej i Leś-
nictwa Urzędu Wojewódzkiego i Przedsiębiorstwa Ob-
rotu Surowcami Włókienniczymi i Skórzanymi

ORGANIZUJE
w dniu 23 października 1983 roku
w godz. 10-15
w Białymstoku, przy ul. Płazowej 17

wystawę zwierząt futerkowych wraz ze szkoleniem hodowców

Zainteresowanych zapraszamy.
k 4386-1

WOJEWÓDZKI ZAKŁAD TRANSPORTU MLECZARSKIEGO w Łomży

WYDZIERZAWI LUB WYNAJMIE OD ZARAZ

na terenie Łomży garaże lub strzeżone miejsca postoj-
owe do garażowania trzech samochodów dostaw-
czych.

Zgłoszenia przyjmuje się w siedzibie Wojewódzkiego
Zakładu Transportu Mleczarskiego 18-421 Piątnica, ul.
Forteczna 5, tel. 24-56 wew. 229.
k 4223-1

BUDOWLANA SPÓŁDZIELNIA PRACY w Białymstoku, ul. Helmańska 10

zawiadamia, że

z dniem 10 października br. zostały zmienione nu-
mery telefonów centrali

z 414-706 na 511-707
z 414-707 na 511-736.
k 4393-1

M-4 KWATERUNKOWE w śródmieściu Białegostoku na 2 oddzielne kwaterunki w śródmieściu. Oferty: Biuro Ogłoszeń „1020”

SAMOCCHODY

SAMOCCHOD osobowy „Daf” 44
850 cm sześć. — sprzedam. Suwałki, Mierckiego 62, tel. 27-21, g. 10020-1

SAMOCCHOD ciężarowy „Gaz 51” w
dobrym stanie — sprzedam, Ry-
szard Kowalski, Zambrow, ul. So-
snowa 15, g. 3570-1

„SYRENE” 105 z częściami za-
miennymi, przebieg 5 tys. km —
sprzedam. Leszek Waracki, Piaski
Stradyny, g. 3456-00

SAMOCCHOD „Zaporożec” (1979
rok) sprzedam. Widomość: 19-
400 Olecko, ul. Asnyka 6, Wła-
dysław Krzykwa, g. 3591-1

„ZAPOROŻCA” (1981 rok) —
sprzedam. Klesin, Zawadzkiego
11 — Białystok (po 16), g. 10019-1

ZUKA, FIATA 125p pilnie sprze-
dam. Suwałki ul. Nowotki 51/29.
Sg 8144-1

ROZNE

NOWA perkusja — sprzedam.
Białystok, tel. 419-476, g. 3479-1

ŁODÓWKI „Szron” dwuletnia,
stan idealny — sprzedam. Oferty:
Biuro Ogłoszeń „9993”, g. 9993-1

BILARDY mechaniczne — tanio
sprzedam. Widomość: Elk, tel.
35-66, g. 3594-00

POSZUKUJE współnika do pro-
wadzenia firmy polonijnej, Bar-
bara Szubra, Warszawa, March-
lewskiego 26 m. 1224, g. 9913-1

„SYRENE” 105 Bosto, rok prod.
1980, mały przebieg — sprzedam.
Ryszard Jaworowski, Orzecha, 19-
325 Stradyny, g. 3599-00

KAROSERIE „Syreny” 105L, usz-
kodzona — sprzedam. Białystok,
ul. Planetarna 17, (po godz. 16),
g. 10034-1

„SYRENE” 105 Bosto, rok prod.
1980, mały przebieg — sprzedam.
Ryszard Jaworowski, Orzecha, 19-
325 Stradyny, g. 3599-00

„SYRENE” 105 z częściami za-
miennymi, przebieg 5 tys. km —
sprzedam. Leszek Waracki, Piaski
Stradyny, g. 3456-00

SAMOCCHOD „Zaporożec” (1979
rok) sprzedam. Widomość: 19-
400 Olecko, ul. Asnyka 6, Wła-
dysław Krzykwa, g. 3591-1

„ZAPOROŻCA” (1981 rok) —
sprzedam. Klesin, Zawadzkiego
11 — Białystok (po 16), g. 10019-1

ZUKA, FIATA 125p pilnie sprze-
dam. Suwałki ul. Nowotki 51/29.
Sg 8144-1

„SYRENE” 105 Bosto, rok prod.
1980, mały przebieg — sprzedam.
Ryszard Jaworowski, Orzecha, 19-
325 Stradyny, g. 3599-00

KAROSERIE „Syreny” 105L, usz-
kodzona — sprzedam. Białystok,
ul. Planetarna 17, (po godz. 16),
g. 10034-1

„SYRENE” 105 Bosto, rok prod.
1980, mały przebieg — sprzedam.
Ryszard Jaworowski, Orzecha, 19-
325 Stradyny, g. 3599-00

„SYRENE” 105 z częściami za-
miennymi, przebieg 5 tys. km —
sprzedam. Leszek Waracki, Piaski
Stradyny, g. 3456-00

SAMOCCHOD „Zaporożec” (1979
rok) sprzedam. Widomość: 19-
400 Olecko, ul. Asnyka 6, Wła-
dysław Krzykwa, g. 3591-1

„ZAPOROŻCA” (1981 rok) —
sprzedam. Klesin, Zawadzkiego
11 — Białystok (po 16), g. 10019-1

ZUKA, FIATA 125p pilnie sprze-
dam. Suwałki ul. Nowotki 51/29.
Sg 8144-1

„SYRENE” 105 Bosto, rok prod.
1980, mały przebieg — sprzedam.
Ryszard Jaworowski, Orzecha, 19-
325 Stradyny, g. 3599-00

KAROSERIE „Syreny” 105L, usz-
kodzona — sprzedam. Białystok,
ul. Planetarna 17, (po godz. 16),
g. 10034-1

„SYRENE” 105 Bosto, rok prod.
1980, mały przebieg — sprzedam.
Ryszard Jaworowski, Orzecha, 19-
325 Stradyny, g. 3599-00

„SYRENE” 105 z częściami za-
miennymi, przebieg 5 tys. km —
sprzedam. Leszek Waracki, Piaski
Stradyny, g. 3456-00

SAMOCCHOD „Zaporożec” (1979
rok) sprzedam. Widomość: 19-
400 Olecko, ul. Asnyka 6, Wła-
dysław Krzykwa, g. 3591-1

„ZAPOROŻCA” (1981 rok) —
sprzedam. Klesin, Zawadzkiego
11 — Białystok (po 16), g. 10019-1

ZUKA, FIATA 125p pilnie sprze-
dam. Suwałki ul. Nowotki 51/29.
Sg 8144-1

„SYRENE” 105 Bosto, rok prod.
1980, mały przebieg — sprzedam.
Ryszard Jaworowski, Orzecha, 19-
325 Stradyny, g. 3599-00

KAROSERIE „Syreny” 105L, usz-
kodzona — sprzedam. Białystok,
ul. Planetarna 17, (po godz. 16),
g. 10034-1

„SYRENE” 105 Bosto, rok prod.
1980, mały przebieg — sprzedam.
Ryszard Jaworowski, Orzecha, 19-
325 Stradyny, g. 3599-00

„SYRENE” 105 z częściami za-
miennymi, przebieg 5 tys. km —
sprzedam. Leszek Waracki, Piaski
Stradyny, g. 3456-00

SAMOCCHOD „Zaporożec” (1979
rok) sprzedam. Widomość: 19-
400 Olecko, ul. Asnyka 6, Wła-
dysław Krzykwa, g. 3591-1

„ZAPOROŻCA” (1981 rok) —
sprzedam. Klesin, Zawadzkiego
11 — Białystok (po 16), g. 10019-1

ZUKA, FIATA 125p pilnie sprze-
dam. Suwałki ul. Nowotki 51/29.
Sg 8144-1

„SYRENE” 105 Bosto, rok prod.
1980, mały przebieg — sprzedam.
Ryszard Jaworowski, Orzecha, 19-
325 Stradyny, g. 3599-00

KAROSERIE „Syreny” 105L, usz-
kodzona — sprzedam. Białystok,
ul. Planetarna 17, (po godz. 16),
g. 10034-1

„SYRENE” 105 Bosto, rok prod.
1980, mały przebieg — sprzedam.
Ryszard Jaworowski, Orzecha, 19-
325 Stradyny, g. 3599-00

„SYRENE” 105 z częściami za-
miennymi, przebieg 5 tys. km —
sprzedam. Leszek Waracki, Piaski
Stradyny, g. 3456-00

SAMOCCHOD „Zaporożec” (1979
rok) sprzedam. Widomość: 19-
400 Olecko, ul. Asnyka 6, Wła-
dysław Krzykwa, g. 3591-1

„ZAPOROŻCA” (1981 rok) —
sprzedam. Klesin, Zawadzkiego
11 — Białystok (po 16), g. 10019-1

ZUKA, FIATA 125p pilnie sprze-
dam. Suwałki ul. Nowotki 51/29.
Sg 8144-1

„SYRENE” 105 Bosto, rok prod.
1980, mały przebieg — sprzedam.
Ryszard Jaworowski, Orzecha, 19-
325 Stradyny, g. 3599-00

KAROSERIE „Syreny” 105L, usz-
kodzona — sprzedam. Białystok,
ul. Planetarna 17, (po godz. 16),
g. 10034-1

„SYRENE” 105 Bosto, rok prod.
1980, mały przebieg — sprzedam.
Ryszard Jaworowski, Orzecha, 19-
325 Stradyny, g. 3599-00

„SYRENE” 105 z częściami za-
miennymi, przebieg 5 tys. km —
sprzedam. Leszek Waracki, Piaski
Stradyny, g. 3456-00

SAMOCCHOD „Zaporożec” (1979
rok) sprzedam. Widomość: 19-
400 Olecko, ul. Asnyka 6, Wła-
dysław Krzykwa, g. 3591-1

„ZAPOROŻCA” (1981 rok) —
sprzedam. Klesin, Zawadzkiego
11 — Białystok (po 16), g. 10019-1

ZUKA, FIATA 125p pilnie sprze-
dam. Suwałki ul. Nowotki 51/29.
Sg 8144-1

RADA PRACOWNICZA OGŁASZA KONKURS

NA STANOWISKO DYREKTORA
Rejonowego Przedsiębiorstwa Melioracyjnego w Łomży.
Kandydat na stanowisko Dyrektora przedsiębiorstwa
winien spełniać następujące warunki:

- ◆ wykształcenie wyższe, zwłaszcza melioracyjne, eko-
nomiczne, rolnicze,
- ◆ co najmniej 10-letni staż pracy zawodowej w tym
5 lat na stanowiskach kierowniczych.

Oferty należy składać w terminie 14 dni od momentu
ukazania się ogłoszenia w prasie pod adres RPM Łom-
ża, ul. Fabryczna 9.
Do oferty należy dołączyć:

- ▲ kwestionariusz osobowy
- ▲ życiorys
- ▲ odpis dyplomów
- ▲ opinię z miejsca pracy.

Szczegółowe informacje udziela Dział Kadr w/w przed-
siębiorstwo, tel. 52-11, 52-12, telex 852684.
k 4380-1

„GMINNA SPÓŁDZIELNIA „SAMOPOMOC CHLOPSKA” w Kolnie

ODSPRZEDA
jednostce gospodarki uspołecznionej lub osobie fizycz-
nej

młyn zlokalizowany w BORKOWIE k/Kolna
Szczegółowych informacji w tej sprawie można uzy-
skać pod nr tel. 25-33.
k 4333-1

KOMUNIKAT
w dniach od 25 października do 8 listopada 1983 r.
w pokoju nr 2 Urzędu Gminy w Poświętnem zostanie
wyłożony do publicznego wglądu
**PROJEKT PLANU ZAGOSPODAROWANIA PRZES-
TRZENNEGO GMINY POŚWIĘTNEJ oraz PROGRAM
WYKORZYSTANIA GRUNTÓW ROLNYCH PRZEZNA-
CZONYCH NA CELE NIEROLNICZE.**

W czasie wyłożenia planu i programu w godz. 10-15
będą udzielane niezbędne wyjaśnienia dotyczące pla-
nu, a zainteresowani mogą zgłaszać uwagi i wnioski.
W dniu 8 listopada 1983 r. w godz. 10-12 w świetli-
cy Spółdzielni Usług Mechanizacyjnych, projektanci
planu udzielać będą wyjaśnień dotyczących projektu
planu.
k 4275-1

Rejon Energetyczny Błask Podkaski zawiadamia odbiorców o
przerwach w dostawie energii elektrycznej:

- dnia 18.10.83 r. w godz. 8-15 w Białym Podkaskim Osiedle Hoł-
wieskie między innymi ul. Hołowieska, Jarzębinowa, Lipowa, Bro-
zowa,
- od dnia 18.10.83 r. godz. 8 do dnia 22.10.83 r. godz. 13 we wsł.
Grogowce,
- w dniach 18-21.10.83 r. w godz. 9-14 we wsłach: Mielnik, Waj-
ków, Sutno, Niemirów.

W/w przerwy spowodowane będą przeglądami urządzeń energe-
tycznych.
k 4283-1

**MAK biały, proszę kupić. Strze-
lecki, Dworcowa 6, 62-025 Kost-
rąży Wlkp. lub tel. 138-280, g. 3598-00**

**MAK biały, proszę kupić. Strze-
lecki, Dworcowa 6, 62-025 Kost-
rąży Wlkp. lub tel. 138-280, g. 3598-00**

**MAK biały, proszę kupić. Strze-
lecki, Dworcowa 6, 62-025 Kost-
rąży Wlkp. lub tel. 138-280, g. 3598-00**

**MAK biały, proszę kupić. Strze-
lecki, Dworcowa 6, 62-025 Kost-
rąży Wlkp. lub tel. 138-280, g. 3598-00**

**MAK biały, proszę kupić. Strze-
lecki, Dworcowa 6, 62-025 Kost-
rąży Wlkp. lub tel. 138-280, g. 3598-00**

**MAK biały, proszę kupić. Strze-
lecki, Dworcowa 6, 62-025 Kost-
rąży Wlkp. lub tel. 138-280, g. 3598-0**

SPORT

Pomyślny sprawdzian Widzowa przed meczem w Białymstoku

Dwunasta seria spotkań o mistrzostwo I ligi piłkarskiej przyniosła kilka niespodzianek i 21 bramek. Lider tabeli, Lech Poznań pokonał 4:0 ŁKS Łódź i uciekł się na pierwszym miejscu. W centrum zainteresowania kibiców był pojedynek łódzkiego Widzowa z Wisłą Kraków. Łodzianie w śródegraniu będą w II rundzie pucharu UEFA ze Spartą Praga. Mecz ten rozegrany zostanie na stadionie Gwardii w Białymstoku. Początek o godz. 13.30. Natomiast w meczu ekstraklasy Widzów pokonał Wisłę Kraków 4:2 (1:1).

Branki dla Widzowa: Piotr Romke — 2 (w 34 i 68 min.). Dla Wisły: Leszczyński (34 min.) i Jędrzejewski (68 min.). Dla Wisły: Andrzej Iwan — 2 (w 31 i 80 min.). Złota kartka Piotr Skrobowski (Wisła). Widzów 18 tys. Sędzią: Józef Gziesiński (Suwałki).

Skład Widzowa — Młynarczyk — Kamiński, Wójcicki, Wilas, Mysłowski (od 73 min. Gierke), Kajtys, Romke, Traga — Filipczak (od 4 min. Leszczyński), Dziekanowski, Smolarek.

Już w pierwszej połowie widzący mogli zobaczyć co najmniej 2 bramki. Przeważnie zdobyły ich napastnicy. Potrafili skutecznie wykorzystać doskonałe sytuacje. W 34 min. Andrzej Iwan, zakułając Józefa Młynarczyka i łódzkiego defensywnego chytym i łódzkiego bramki, wyrównał. Zdobycie bramki był Piotr Romke. Po 30 min. drugiej połowy wi-

dziewięć prowadził już 4:1 i spałował, oszczędzając siły na śródegranie spotkanie pucharowe ze Spartą Praga.

W łódzkim zespole dobrze zagrała środkowa linia, a najlepszym graczem był Ryszard Wójcicki, który już doszedł do siebie po kontuzji. Tylko ze strony osamotnionego Andrzeja Iwana bramek Józefa Młynarczyka groziło większe niebezpieczeństwo.

Mecz obserwował asystent trenera praskiej Sparty Vladimir Torsky. Wyświetlony w 19 min. wyczynach przeciwników Widzowa podobnie się i mecz, i gra zespołu gospodarzy. Jego zdaniem łodzianie grają teraz, ale jako niebezpieczna drużyna. Mają też w swych szeregach kilku zawodników dużego formatu.

Górniki Wałbrzych — Legia Warszawa 4:1 (2:0). Branki: Górnicy — 4 (10, 15, 20, 25 min.). Legia — 1 (30 min.). Złota kartka: Szymański (Górnicy). Widzów 30 tys.

Zagłębie Sosnowiec — GKS Katowice 2:0 (1:0). Branki: Zagłębie — 2 (10, 20 min.). GKS — 0. Widzów 10 tys.

Baltyk Gdynia — Pogoń Szczecin 1:0 (0:0). Branki: Baltyk — 1 (80 min.). Pogoń — 0. Widzów 3000.

Lech Poznań — ŁKS Łódź 4:0 (2:0). Branki: Lech — 4 (10, 15, 20, 25 min.). ŁKS — 0. Widzów 3000.

Motor Lublin — Ruch Chorzów 0:0. Złota kartka: Leszek Wrona. Widzów 20 tys.

Cracovia Kraków — Górnik Zabrze 0:0 (0:0). Branki: Cracovia — 0. Górnik — 0. Widzów 10 tys.

Szombierki Bytom — Śląsk Wrocław 1:0 (0:0). Branki: Śląsk — 1 (80 min.). Szombierki — 0. Widzów 10 tys.

Widzów 18 tys. Sędzią: Józef Gziesiński (Suwałki).

Motor Lublin — Ruch Chorzów 0:0. Złota kartka: Leszek Wrona. Widzów 20 tys.

Cracovia Kraków — Górnik Zabrze 0:0 (0:0). Branki: Cracovia — 0. Górnik — 0. Widzów 10 tys.

Szombierki Bytom — Śląsk Wrocław 1:0 (0:0). Branki: Śląsk — 1 (80 min.). Szombierki — 0. Widzów 10 tys.

Widzów 18 tys. Sędzią: Józef Gziesiński (Suwałki).

Motor Lublin — Ruch Chorzów 0:0. Złota kartka: Leszek Wrona. Widzów 20 tys.

Cracovia Kraków — Górnik Zabrze 0:0 (0:0). Branki: Cracovia — 0. Górnik — 0. Widzów 10 tys.

Szombierki Bytom — Śląsk Wrocław 1:0 (0:0). Branki: Śląsk — 1 (80 min.). Szombierki — 0. Widzów 10 tys.

Widzów 18 tys. Sędzią: Józef Gziesiński (Suwałki).

Motor Lublin — Ruch Chorzów 0:0. Złota kartka: Leszek Wrona. Widzów 20 tys.

Cracovia Kraków — Górnik Zabrze 0:0 (0:0). Branki: Cracovia — 0. Górnik — 0. Widzów 10 tys.

Szombierki Bytom — Śląsk Wrocław 1:0 (0:0). Branki: Śląsk — 1 (80 min.). Szombierki — 0. Widzów 10 tys.

Widzów 18 tys. Sędzią: Józef Gziesiński (Suwałki).

Motor Lublin — Ruch Chorzów 0:0. Złota kartka: Leszek Wrona. Widzów 20 tys.

Cracovia Kraków — Górnik Zabrze 0:0 (0:0). Branki: Cracovia — 0. Górnik — 0. Widzów 10 tys.

Szombierki Bytom — Śląsk Wrocław 1:0 (0:0). Branki: Śląsk — 1 (80 min.). Szombierki — 0. Widzów 10 tys.

Widzów 18 tys. Sędzią: Józef Gziesiński (Suwałki).

Motor Lublin — Ruch Chorzów 0:0. Złota kartka: Leszek Wrona. Widzów 20 tys.

Cracovia Kraków — Górnik Zabrze 0:0 (0:0). Branki: Cracovia — 0. Górnik — 0. Widzów 10 tys.

Szombierki Bytom — Śląsk Wrocław 1:0 (0:0). Branki: Śląsk — 1 (80 min.). Szombierki — 0. Widzów 10 tys.

Widzów 18 tys. Sędzią: Józef Gziesiński (Suwałki).

Motor Lublin — Ruch Chorzów 0:0. Złota kartka: Leszek Wrona. Widzów 20 tys.

Cracovia Kraków — Górnik Zabrze 0:0 (0:0). Branki: Cracovia — 0. Górnik — 0. Widzów 10 tys.

Szombierki Bytom — Śląsk Wrocław 1:0 (0:0). Branki: Śląsk — 1 (80 min.). Szombierki — 0. Widzów 10 tys.

Widzów 18 tys. Sędzią: Józef Gziesiński (Suwałki).

Motor Lublin — Ruch Chorzów 0:0. Złota kartka: Leszek Wrona. Widzów 20 tys.

Cracovia Kraków — Górnik Zabrze 0:0 (0:0). Branki: Cracovia — 0. Górnik — 0. Widzów 10 tys.

Szombierki Bytom — Śląsk Wrocław 1:0 (0:0). Branki: Śląsk — 1 (80 min.). Szombierki — 0. Widzów 10 tys.

Widzów 18 tys. Sędzią: Józef Gziesiński (Suwałki).

Motor Lublin — Ruch Chorzów 0:0. Złota kartka: Leszek Wrona. Widzów 20 tys.

Cracovia Kraków — Górnik Zabrze 0:0 (0:0). Branki: Cracovia — 0. Górnik — 0. Widzów 10 tys.

Szombierki Bytom — Śląsk Wrocław 1:0 (0:0). Branki: Śląsk — 1 (80 min.). Szombierki — 0. Widzów 10 tys.

Widzów 18 tys. Sędzią: Józef Gziesiński (Suwałki).

Motor Lublin — Ruch Chorzów 0:0. Złota kartka: Leszek Wrona. Widzów 20 tys.

Cracovia Kraków — Górnik Zabrze 0:0 (0:0). Branki: Cracovia — 0. Górnik — 0. Widzów 10 tys.

Szombierki Bytom — Śląsk Wrocław 1:0 (0:0). Branki: Śląsk — 1 (80 min.). Szombierki — 0. Widzów 10 tys.

Widzów 18 tys. Sędzią: Józef Gziesiński (Suwałki).

Motor Lublin — Ruch Chorzów 0:0. Złota kartka: Leszek Wrona. Widzów 20 tys.

Cracovia Kraków — Górnik Zabrze 0:0 (0:0). Branki: Cracovia — 0. Górnik — 0. Widzów 10 tys.

Szombierki Bytom — Śląsk Wrocław 1:0 (0:0). Branki: Śląsk — 1 (80 min.). Szombierki — 0. Widzów 10 tys.

Widzów 18 tys. Sędzią: Józef Gziesiński (Suwałki).

Motor Lublin — Ruch Chorzów 0:0. Złota kartka: Leszek Wrona. Widzów 20 tys.

Cracovia Kraków — Górnik Zabrze 0:0 (0:0). Branki: Cracovia — 0. Górnik — 0. Widzów 10 tys.

Szombierki Bytom — Śląsk Wrocław 1:0 (0:0). Branki: Śląsk — 1 (80 min.). Szombierki — 0. Widzów 10 tys.

Widzów 18 tys. Sędzią: Józef Gziesiński (Suwałki).

Motor Lublin — Ruch Chorzów 0:0. Złota kartka: Leszek Wrona. Widzów 20 tys.

Cracovia Kraków — Górnik Zabrze 0:0 (0:0). Branki: Cracovia — 0. Górnik — 0. Widzów 10 tys.

Szombierki Bytom — Śląsk Wrocław 1:0 (0:0). Branki: Śląsk — 1 (80 min.). Szombierki — 0. Widzów 10 tys.

Widzów 18 tys. Sędzią: Józef Gziesiński (Suwałki).

Motor Lublin — Ruch Chorzów 0:0. Złota kartka: Leszek Wrona. Widzów 20 tys.

Cracovia Kraków — Górnik Zabrze 0:0 (0:0). Branki: Cracovia — 0. Górnik — 0. Widzów 10 tys.

Szombierki Bytom — Śląsk Wrocław 1:0 (0:0). Branki: Śląsk — 1 (80 min.). Szombierki — 0. Widzów 10 tys.

Widzów 18 tys. Sędzią: Józef Gziesiński (Suwałki).

Motor Lublin — Ruch Chorzów 0:0. Złota kartka: Leszek Wrona. Widzów 20 tys.

Cracovia Kraków — Górnik Zabrze 0:0 (0:0). Branki: Cracovia — 0. Górnik — 0. Widzów 10 tys.

Szombierki Bytom — Śląsk Wrocław 1:0 (0:0). Branki: Śląsk — 1 (80 min.). Szombierki — 0. Widzów 10 tys.

Widzów 18 tys. Sędzią: Józef Gziesiński (Suwałki).

Motor Lublin — Ruch Chorzów 0:0. Złota kartka: Leszek Wrona. Widzów 20 tys.

Cracovia Kraków — Górnik Zabrze 0:0 (0:0). Branki: Cracovia — 0. Górnik — 0. Widzów 10 tys.

Szombierki Bytom — Śląsk Wrocław 1:0 (0:0). Branki: Śląsk — 1 (80 min.). Szombierki — 0. Widzów 10 tys.

Widzów 18 tys. Sędzią: Józef Gziesiński (Suwałki).

Motor Lublin — Ruch Chorzów 0:0. Złota kartka: Leszek Wrona. Widzów 20 tys.

Cracovia Kraków — Górnik Zabrze 0:0 (0:0). Branki: Cracovia — 0. Górnik — 0. Widzów 10 tys.



NA ZDJĘCIU: siatkarki Ogniska Białystok, które zdobyły w tym roku puchar „Gazety Współczesnej”.

Tylko dwie drużyny...

Siatkarki Ogniska Białystok i Wigier Suwałki reprezentują w naszym regionie najwyższy poziom. Nie gwarantujemy, że w żadnej z tych drużyn awansu do II ligi. Takie opinie zrodziły się po rozgrywkach siatkarki kobiet o puchar „Gazety Współczesnej”. Może nasz turniej będzie początkiem lepszych zmagowań pod siatką. Oba zespoły są mocno odmołdzone, posiadają w swych szeregach sporo utalentowanej młodzieży i przy solidnej pracy oraz odpowiednich warunkach mogą sporo zdziałać.

Pozostałe drużyny odbiegają znacznie poziomem od dwóch pierwszych zespołów. Tylko Ognisko i Wigier. Przypominamy, że w decydującym meczu o puchar „Gazety Współczesnej” Ognisko Białystok (przez zwyciężczynię SZS AZS Białystok) pokonało suwalskie Wigry 3:1. (let)

Elżbieta Nowik (Ognisko) atakuje stronę Wigier. Piłka omija blok.

Fot. ZDZISŁAW LENKIEWICZ

Zia passa może wreszcie przełamać

Na stadionie Wigier Polska-Finlandia 2:1

SUWAŁKI (INFORMACJA WŁASNA)

W Suwałkach rozegrane zostało w niedzielę rewanżowe spotkanie piłkarskie w ramach eliminacji mistrzostw Europy juniorów od lat 16, pomiędzy Polską a Finlandią. Polacy w tym meczu grali o „przysłowiową pietruszkę”. W dotychczasowych pojedynkach ponieśli porażki z ZSR (dwukrotnie) i Finlandią. Wygrała to próba przełamania zła pasa. No i udało się. W obecności ok. 1,5 tys. widzów Polska pokonała Finlandię 2:1 (0:1). Branki dla Polaków zdobyli: Piotr Czałowski w 42 min. i Dariusz Skrzypczak w 60 min. dla gości Mika Niemelä w 25 min. Sędzią: Maurel Rosser (NRD) a na linii Jerzy Goś i Kazimierz Orłowski (Polska).

POLSKA: Robakiewicz, Oster, Machniewicz, Fedoruk, Tader, Szpularz (52 min. Swierczewski), Szachowski (65 min. Konkowski), Gruszecki, Skrzypczak, Sliwowski, Marcinak.

FINLANDIA: Korkala, Niemelä, Johansson, Schmeier, Vellonen, Timonen, Lonnroth, Roth (70 min. Karvinen), Koll-

vurinta, (41 min. Sastamenn), Kivela, Paatelainen.

Do przerwy Polacy grali optymistycznie, bez koncepcji i tylko jeden groźny strzał na bramkę gości oddał Czałowski. Natomiast goście, mający dodatkowo korzystny wiatr prezentowali się na boisku znacznie lepiej, będąc zespołem bardziej zgranym, preferującym futbol silowy. Efektem tego było zdobycie prowadzącego gola przez Sastamenn w 15 min. Zmianie stron Polacy przystąpił z wiatrem do frontalnego ataku i już w 42 min. piętą głową przełamał złą passę. Gości zaskoczył Czałowski zdobył wyrównującą gola. Od tego momentu Polacy byli stroną atakującą, na stadionie było bardzo głośno. Polacy nie potrafili jednak zdobyć zwycięskiego gola. W 60 min. Dariusz Skrzypczak strzałem zaskoczył gości.

W drugiej części finału Polacy przegrali 2:1. Zwiększyli prowadzenie. Trzeci gol wiał w stronę Polaków. Był to cenny gol, który Polacy nie potrafili zdobyć. W 75 min. goście strzelili bramkę, a później strzałem Fedoruka z trudnym obronił bramkarz gości. Na koniec Polacy strzelili bramkę, ale nie potrafili zdobyć zwycięskiego gola.

Warto podkreślić dobre wycieki i skuteczne granie Polaków. W tym meczu Polacy grali optymistycznie, bez koncepcji i tylko jeden groźny strzał na bramkę gości oddał Czałowski. Natomiast goście, mający dodatkowo korzystny wiatr prezentowali się na boisku znacznie lepiej, będąc zespołem bardziej zgranym, preferującym futbol silowy. Efektem tego było zdobycie prowadzącego gola przez Sastamenn w 15 min. Zmianie stron Polacy przystąpił z wiatrem do frontalnego ataku i już w 42 min. piętą głową przełamał złą passę. Gości zaskoczył Czałowski zdobył wyrównującą gola. Od tego momentu Polacy byli stroną atakującą, na stadionie było bardzo głośno. Polacy nie potrafili jednak zdobyć zwycięskiego gola. W 60 min. Dariusz Skrzypczak strzałem zaskoczył gości.

W drugiej części finału Polacy przegrali 2:1. Zwiększyli prowadzenie. Trzeci gol wiał w stronę Polaków. Był to cenny gol, który Polacy nie potrafili zdobyć. W 75 min. goście strzelili bramkę, a później strzałem Fedoruka z trudnym obronił bramkarz gości. Na koniec Polacy strzelili bramkę, ale nie potrafili zdobyć zwycięskiego gola.

Warto podkreślić dobre wycieki i skuteczne granie Polaków. W tym meczu Polacy grali optymistycznie, bez koncepcji i tylko jeden groźny strzał na bramkę gości oddał Czałowski. Natomiast goście, mający dodatkowo korzystny wiatr prezentowali się na boisku znacznie lepiej, będąc zespołem bardziej zgranym, preferującym futbol silowy. Efektem tego było zdobycie prowadzącego gola przez Sastamenn w 15 min. Zmianie stron Polacy przystąpił z wiatrem do frontalnego ataku i już w 42 min. piętą głową przełamał złą passę. Gości zaskoczył Czałowski zdobył wyrównującą gola. Od tego momentu Polacy byli stroną atakującą, na stadionie było bardzo głośno. Polacy nie potrafili jednak zdobyć zwycięskiego gola. W 60 min. Dariusz Skrzypczak strzałem zaskoczył gości.

W drugiej części finału Polacy przegrali 2:1. Zwiększyli prowadzenie. Trzeci gol wiał w stronę Polaków. Był to cenny gol, który Polacy nie potrafili zdobyć. W 75 min. goście strzelili bramkę, a później strzałem Fedoruka z trudnym obronił bramkarz gości. Na koniec Polacy strzelili bramkę, ale nie potrafili zdobyć zwycięskiego gola.

Warto podkreślić dobre wycieki i skuteczne granie Polaków. W tym meczu Polacy grali optymistycznie, bez koncepcji i tylko jeden groźny strzał na bramkę gości oddał Czałowski. Natomiast goście, mający dodatkowo korzystny wiatr prezentowali się na boisku znacznie lepiej, będąc zespołem bardziej zgranym, preferującym futbol silowy. Efektem tego było zdobycie prowadzącego gola przez Sastamenn w 15 min. Zmianie stron Polacy przystąpił z wiatrem do frontalnego ataku i już w 42 min. piętą głową przełamał złą passę. Gości zaskoczył Czałowski zdobył wyrównującą gola. Od tego momentu Polacy byli stroną atakującą, na stadionie było bardzo głośno. Polacy nie potrafili jednak zdobyć zwycięskiego gola. W 60 min. Dariusz Skrzypczak strzałem zaskoczył gości.

W drugiej części finału Polacy przegrali 2:1. Zwiększyli prowadzenie. Trzeci gol wiał w stronę Polaków. Był to cenny gol, który Polacy nie potrafili zdobyć. W 75 min. goście strzelili bramkę, a później strzałem Fedoruka z trudnym obronił bramkarz gości. Na koniec Polacy strzelili bramkę, ale nie potrafili zdobyć zwycięskiego gola.

Warto podkreślić dobre wycieki i skuteczne granie Polaków. W tym meczu Polacy grali optymistycznie, bez koncepcji i tylko jeden groźny strzał na bramkę gości oddał Czałowski. Natomiast goście, mający dodatkowo korzystny wiatr prezentowali się na boisku znacznie lepiej, będąc zespołem bardziej zgranym, preferującym futbol silowy. Efektem tego było zdobycie prowadzącego gola przez Sastamenn w 15 min. Zmianie stron Polacy przystąpił z wiatrem do frontalnego ataku i już w 42 min. piętą głową przełamał złą passę. Gości zaskoczył Czałowski zdobył wyrównującą gola. Od tego momentu Polacy byli stroną atakującą, na stadionie było bardzo głośno. Polacy nie potrafili jednak zdobyć zwycięskiego gola. W 60 min. Dariusz Skrzypczak strzałem zaskoczył gości.

W drugiej części finału Polacy przegrali 2:1. Zwiększyli prowadzenie. Trzeci gol wiał w stronę Polaków. Był to cenny gol, który Polacy nie potrafili zdobyć. W 75 min. goście strzelili bramkę, a później strzałem Fedoruka z trudnym obronił bramkarz gości. Na koniec Polacy strzelili bramkę, ale nie potrafili zdobyć zwycięskiego gola.

Warto podkreślić dobre wycieki i skuteczne granie Polaków. W tym meczu Polacy grali optymistycznie, bez koncepcji i tylko jeden groźny strzał na bramkę gości oddał Czałowski. Natomiast goście, mający dodatkowo korzystny wiatr prezentowali się na boisku znacznie lepiej, będąc zespołem bardziej zgranym, preferującym futbol silowy. Efektem tego było zdobycie prowadzącego gola przez Sastamenn w 15 min. Zmianie stron Polacy przystąpił z wiatrem do frontalnego ataku i już w 42 min. piętą głową przełamał złą passę. Gości zaskoczył Czałowski zdobył wyrównującą gola. Od tego momentu Polacy byli stroną atakującą, na stadionie było bardzo głośno. Polacy nie potrafili jednak zdobyć zwycięskiego gola. W 60 min. Dariusz Skrzypczak strzałem zaskoczył gości.

W drugiej części finału Polacy przegrali 2:1. Zwiększyli prowadzenie. Trzeci gol wiał w stronę Polaków. Był to cenny gol, który Polacy nie potrafili zdobyć. W 75 min. goście strzelili bramkę, a później strzałem Fedoruka z trudnym obronił bramkarz gości. Na koniec Polacy strzelili bramkę, ale nie potrafili zdobyć zwycięskiego gola.

Warto podkreślić dobre wycieki i skuteczne granie Polaków. W tym meczu Polacy grali optymistycznie, bez koncepcji i tylko jeden groźny strzał na bramkę gości oddał Czałowski. Natomiast goście, mający dodatkowo korzystny wiatr prezentowali się na boisku znacznie lepiej, będąc zespołem bardziej zgranym, preferującym futbol silowy. Efektem tego było zdobycie prowadzącego gola przez Sastamenn w 15 min. Zmianie stron Polacy przystąpił z wiatrem do frontalnego ataku i już w 42 min. piętą głową przełamał złą passę. Gości zaskoczył Czałowski zdobył wyrównującą gola. Od tego momentu Polacy byli stroną atakującą, na stadionie było bardzo głośno. Polacy nie potrafili jednak zdobyć zwycięskiego gola. W 60 min. Dariusz Skrzypczak strzałem zaskoczył gości.

W drugiej części finału Polacy przegrali 2:1. Zwiększyli prowadzenie. Trzeci gol wiał w stronę Polaków. Był to cenny gol, który Polacy nie potrafili zdobyć. W 75 min. goście strzelili bramkę, a później strzałem Fedoruka z trudnym obronił bramkarz gości. Na koniec Polacy strzelili bramkę, ale nie potrafili zdobyć zwycięskiego gola.

Warto podkreślić dobre wycieki i skuteczne granie Polaków. W tym meczu Polacy grali optymistycznie, bez koncepcji i tylko jeden groźny strzał na bramkę gości oddał Czałowski. Natomiast goście, mający dodatkowo korzystny wiatr prezentowali się na boisku znacznie lepiej, będąc zespołem bardziej zgranym, preferującym futbol silowy. Efektem tego było zdobycie prowadzącego gola przez Sastamenn w 15 min. Zmianie stron Polacy przystąpił z wiatrem do frontalnego ataku i już w 42 min. piętą głową przełamał złą passę. Gości zaskoczył Czałowski zdobył wyrównującą gola. Od tego momentu Polacy byli stroną atakującą, na stadionie było bardzo głośno. Polacy nie potrafili jednak zdobyć zwycięskiego gola. W 60 min. Dariusz Skrzypczak strzałem zaskoczył gości.

W drugiej części finału Polacy przegrali 2:1. Zwiększyli prowadzenie. Trzeci gol wiał w stronę Polaków. Był to cenny gol, który Polacy nie potrafili zdobyć. W 75 min. goście strzelili bramkę, a później strzałem Fedoruka z trudnym obronił bramkarz gości. Na koniec Polacy strzelili bramkę, ale nie potrafili zdobyć zwycięskiego gola.

Warto podkreślić dobre wycieki i skuteczne granie Polaków. W tym meczu Polacy grali optymistycznie, bez koncepcji i tylko jeden groźny strzał na bramkę gości oddał Czałowski. Natomiast goście, mający dodatkowo korzystny wiatr prezentowali się na boisku znacznie lepiej, będąc zespołem bardziej zgranym, preferującym futbol silowy. Efektem tego było zdobycie prowadzącego gola przez Sastamenn w 15 min. Zmianie stron Polacy przystąpił z wiatrem do frontalnego ataku i już w 42 min. piętą głową przełamał złą passę. Gości zaskoczył Czałowski zdobył wyrównującą gola. Od tego momentu Polacy byli stroną atakującą, na stadionie było bardzo głośno. Polacy nie potrafili jednak zdobyć zwycięskiego gola. W 60 min. Dariusz Skrzypczak strzałem zaskoczył gości.

W drugiej części finału Polacy przegrali 2:1. Zwiększyli prowadzenie. Trzeci gol wiał w stronę Polaków. Był to cenny gol, który Polacy nie potrafili zdobyć. W 75 min. goście strzelili bramkę, a później strzałem Fedoruka z trudnym obronił bramkarz gości. Na koniec Polacy strzelili bramkę, ale nie potrafili zdobyć zwycięskiego gola.

Warto podkreślić dobre wycieki i skuteczne granie Polaków. W tym meczu Polacy grali optymistycznie, bez koncepcji i tylko jeden groźny strzał na bramkę gości oddał Czałowski. Natomiast goście, mający dodatkowo korzystny wiatr prezentowali się na boisku znacznie lepiej, będąc zespołem bardziej zgranym, preferującym futbol silowy. Efektem tego było zdobycie prowadzącego gola przez Sastamenn w 15 min. Zmianie stron Polacy przystąpił z wiatrem do frontalnego ataku i już w 42 min. piętą głową przełamał złą passę. Gości zaskoczył Czałowski zdobył wyrównującą gola. Od tego momentu Polacy byli stroną atakującą, na stadionie było bardzo głośno. Polacy nie potrafili jednak zdobyć zwycięskiego gola. W 60 min. Dariusz Skrzypczak strzałem zaskoczył gości.

W drugiej części finału Polacy przegrali 2:1. Zwiększyli prowadzenie. Trzeci gol wiał w stronę Polaków. Był to cenny gol, który Polacy nie potrafili zdobyć. W 75 min. goście strzelili bramkę, a później strzałem Fedoruka z trudnym obronił bramkarz gości. Na koniec Polacy strzelili bramkę, ale nie potrafili zdobyć zwycięskiego gola.

Warto podkreślić dobre wycieki i skuteczne granie Polaków. W tym meczu Polacy grali optymistycznie, bez koncepcji i tylko jeden groźny strzał na bramkę gości oddał Czałowski. Natomiast goście, mający dodatkowo korzystny wiatr prezentowali się na boisku znacznie lepiej, będąc zespołem bardziej zgranym, preferującym futbol silowy. Efektem tego było zdobycie prowadzącego gola przez Sastamenn w 15 min. Zmianie stron Polacy przystąpił z wiatrem do frontalnego ataku i już w 42 min. piętą głową przełamał złą passę. Gości zaskoczył Czałowski zdobył wyrównującą gola. Od tego momentu Polacy byli stroną atakującą, na stadionie było bardzo głośno. Polacy nie potrafili jednak zdobyć zwycięskiego gola. W 60 min. Dariusz Skrzypczak strzałem zaskoczył gości.

W drugiej części finału Polacy przegrali 2:1. Zwiększyli prowadzenie. Trzeci gol wiał w stronę Polaków. Był to cenny gol, który Polacy nie potrafili zdobyć. W 75 min. goście strzelili bramkę, a później strzałem Fedoruka z trudnym obronił bramkarz gości. Na koniec Polacy strzelili bramkę, ale nie potrafili zdobyć zwycięskiego gola.

Warto podkreślić dobre wycieki i skuteczne granie Polaków. W tym meczu Polacy grali optymistycznie, bez koncepcji i tylko jeden groźny strzał na bramkę gości oddał Czałowski. Natomiast goście, mający dodatkowo korzystny wiatr prezentowali się na boisku znacznie lepiej, będąc zespołem bardziej zgranym, preferującym futbol silowy. Efektem tego było zdobycie prowadzącego gola przez Sastamenn w 15 min. Zmianie stron Polacy przystąpił z wiatrem do frontalnego ataku i już w 42 min. piętą głową przełamał złą passę. Gości zaskoczył Czałowski zdobył wyrównującą gola. Od tego momentu Polacy byli stroną atakującą, na stadionie było bardzo głośno. Polacy nie potrafili jednak zdobyć zwycięskiego gola. W 60 min. Dariusz Skrzypczak strzałem zaskoczył gości.

W drugiej części finału Polacy przegrali 2:1. Zwiększyli prowadzenie. Trzeci gol wiał w stronę Polaków. Był to cenny gol, który Polacy nie potrafili zdobyć. W 75 min. goście strzelili bramkę, a później strzałem Fedoruka z trudnym obronił bramkarz gości. Na koniec Polacy strzelili bramkę, ale nie potrafili zdobyć zwycięskiego gola.

Warto podkreślić dobre wycieki i skuteczne